

Edward Gierek przyjął S. Trepczyńskiego

2 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął podsekretarza stanu w MSZ Stanisława Trepczyńskiego, przewodniczącego XXVII Sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

St. Trepczyński poinformował I sekretarza KC PZPR o przebiegu obrad i dorobku sesji w umacnianiu pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. (PAP)

Nowi członkowie Rady Bezpieczeństwa

Dwuletnią kadencję niestałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ rozpoczynają państwa: Australia, Austria, Indonezja, Kenia i Peru (wybrani na miejsce ustępujących: Argentyna, Belgia, Japonia, Włoch i Somalia). Z nowym rokiem objęli także funkcje świeżo wybrani na 3 lata członkowie Rady Społeczno-Gospodarczej ONZ. (PAP)

Uroczystość żałobna na Okęciu

Ciała poległych marynarzy powróciły do kraju

2 bm. na pokładzie polskiego samolotu przewieziono zostały do kraju ciała czterech marynarzy poległych w wyniku zbombardowania polskiego statku handlowego m/s „Józef Conrad” przez lotnictwo USA w wietnamskim porcie Hajfong.

Uroczystość żałobna odbyła się na płycie warszawskiego lotniska Okęcie. Uczestniczyli w niej najbliższe rodziny oraz przyjaciele i współtowarzysze pracy poległych: III oficera statku — Stanisława Maliszewskiego, III mechanika — Adama Kaczorowskiego, starszego marynarza — Romana Dudka i stewarda Kazimierza Giertera. W uroczystości wzięli udział członkowie kierownictwa Ministerstwa Żeglug, MSZ oraz PLO — armatora statku, delegacje największych warszawskich zakładów pracy, a także członkowie ambasady DRW w Warszawie. Przy dźwiękach marsza żałobnego trumny ze zwłokami

Petrochemia NRD pracuje w oparciu o surowce radzieckie

Przemysł chemiczny NRD, a głównie kombinat petrochemiczny w Schwedt, przerobił w roku 1972 ponad 13 mln ton ropy naftowej — dwa razy więcej w porównaniu z 1966 r. W 90 proc. zapotrzebowanie NRD na ten cenny surowiec zaspokajane jest przez Związek Radziecki.

Od chwili kiedy ZSSR rozpoczął dostawy ropy naftowej do NRD, przemysł tego kraju przerobił już 84 mln ton tego paliwa, co pozwoliło znacznie rozszerzyć produkcję wyrobów chemicznych, a także zmniejszyć zużycie energetyczne kraju. W bieżącym roku przerobienie zostanie tu poddane 14,5 mln ton ropy naftowej.

Z początkiem drugiego kwartału br. rozpoczyna się dostawa do NRD radzieckiego gazu ziemnego. Będzie on dostarczony transkontynentalnym rurociągiem ze złożeń syberyjskich. Przy wzniesieniu kilkudziesięciu obiektów kombinatu pracują polskie załogi budowlano-montażowe. Przy współudziale polskich ekipo gruntownie zmienia się oblicze miasta i powiatu Wittenberg w okolicy Halle, gdzie położone jest Piesteritz. (PAP)

FOGODA

Jak przewiduje PIHM dziś będzie bezchmurnie lub zachmurzenie niewielkie, tylko w dzielnicach południowo-zachodnich możliwy wzrost zachmurzenia. Temperatura maksymalna od ok. zera w dzielnicach północnych do plus 5 st. w centrum i ok. plus 10 st. lokalnie na południu. Wiatry są be i umiarkowane z kierunków południowych. W górach wiatralny.

STOŚ WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
3
STYCZNIA
1973

Wydanie AB
Rok XXIX
Nr 2 (8974)
Cena 50 gr

Optymistyczne prognozy rynkowe

Dostosowanie podaży do popytu i aktywna polityka sprzedaży

Jaki będzie rynek 1973 r., kolejnego roku dynamicznego rozwoju i szybkiego wzrostu dochodów ludności? W jakim stopniu nasz handel wewnętrzny przystosowuje się do tych założeń?

Jak poinformował minister tego resortu — Edward Sznaj-

der, sprzedaż detaliczna w br. zwiększy się o prawie 9 proc. w stosunku do ubr., przekraczając — według wartości — 600 mld zł. Już plan na I kwartał przewiduje znaczny wzrost dostaw towarów — do 153,5 mld zł. Porównując te wielkości z rokiem ubiegłym, trzeba przypomnieć, że dostawy na rynek w tym okresie zwiększyły się o 6,5 proc., a wśród nich ilość wyrobów importowanych wzrosła o 9,7 proc. Baza wyjściowa dla działalności handlu w tym roku jest więc wysoka.

Dwa główne zadania stawia on sobie w trzecim roku pięciolatki. Zadanie pierwsze —

to aktywna polityka w stosunku do producentów, co ma się wyrazić w znacznie lepszym dostosowaniu podaży do popytu. I tak — handel rozwinięciem badania i prognozy rynkowe, skuteczniej wykorzystywać będzie system umów z wytwórcami, egzekwując m. in. wszystkie zapowiedziane (i uzgodnione) nowości, oczekiwane przez klientów. W planowaniu dostaw towarowych i ich strukturze uwzględni się w większym niż dotąd stopniu wymagania rynku wiejskiego, młodzieżowego, dziecięcego, potrzeb ludzi starszych itp.

Dokończenie na str. 2

Wznowienie rozmów paryskich

Po przerwie noworocznej rozgorzały walki w Wietnamie

Po 24-godzinnej wstrzymaniu bombardowań na przełomie starego i nowego roku, lotnictwo amerykańskie w nocy z poniedziałku na wtorek wznowiło naloty na Wietnam. Obiektami ataków są przede wszystkim tereny w Wietnamie Południowym. Korespondent agencji DPA zaznacza, że lotnictwo USA nie dokonuje już ataków bombowych na północ od 20 równoleżnika.

Północnowietnamska agencja prasowa VNA podała, że artyleria przeciwlotnicza i jednostki rakietowe DRW straciły w ub. roku 732 samoloty amerykańskie, w tym 54 „latające fortece” typu „B-52” i dziesięć myśliwców bombardujących typu F-111. Przeszło tysiąc pilotów i członków załóg samolotów amerykańskich zginęło lub dostało się do nie-

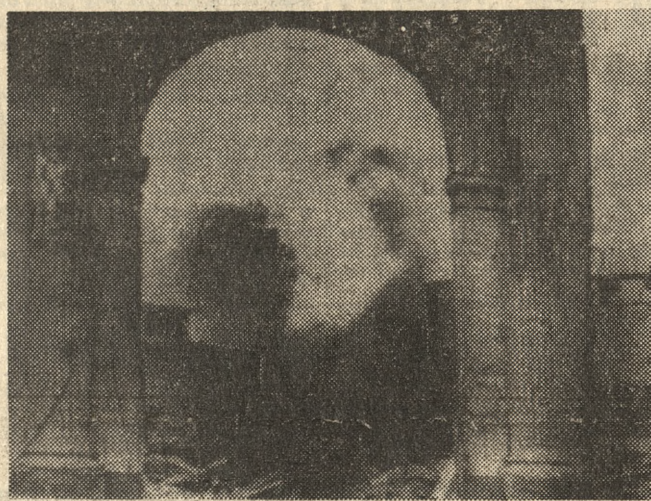
woli. W ciągu roku wzniecono pożary lub uszkodzono 117 amerykańskich okrętów wojennych różnej wielkości.

Po pięciodniowym pobycie w Chinach opuściła w poniedziałek Pekin pani Nguyen Thi Binh, przewodnicząca delegacji TRR RWP na paryską konferencję w sprawie Wietnamu i minister spraw zagranicznych tego rządu. W Pekinie przyjeźli j. in. premier Czou En-laj i przewodniczący KP Chin. Mao Tse-tung.

We wtorek po południu w podparyskiej miejscowości Choisy le Roi wznowione zostały rozmowy ekspertów delegacji północnowietnamskiej i amerykańskiej na paryską konferencję pokojową w sprawie Wietnamu. Le Duc Tho i Henry Kissinger mają się spotkać ponownie w poniedziałek 8 bm. H. Kissinger odmówił złożenia raportu z przeprowadzonych dotychczas rozmów przed senacką komisją spraw zagranicznych. Z takim żądaniem wystąpił jej przewodniczący William Fulbright.

Związek dokerów australijskich zakomunikował we wtorek, że będzie kontynuował bojkot statków amerykańskich, aż do chwili, kiedy prezydent Nixon podpisze porozumienie z rządem DRW. (PAP)

W stolicy Nikaragui



W stolicy Nikaragui, nawiedzanej niedawno przez trzęsienie ziemi w dalszym ciągu trwa palenie wyburzanych ruin domów w centrum miasta. CAF — AP — telefoto

Poznański teatr studencki wystąpi w Anglii

Na gościnne występy do Wielkiej Brytanii w ramach przeglądu angielskich teatrów studenckich, organizowanego corocznie przez redakcję „Sunday Times”, wyjechał 2 bm. poznański teatr studencki „Ósmego dnia”.

W drodze powrotnej zespół wystąpi w Amsterdamie i Rotterdamie. (PAP)

Zakaz handlu bronią w NRF

Na całym terytorium NRF wezwano w życie ustawę zakazującą wolnej sprzedaży broni małokalibrowej i myśliwskiej. Zabroniona jest także sprzedaż amunicji. Wszyscy właściciele broni małokalibrowej obowiązani są zarejestrować ją do 30 lipca br.

Zmiana pieniędzy w Nigerii

Od wtorku 2 bm. obowiązuje w Nigerii dziesiętny system pieniężny. Nowe jednostki pieniężne — naira i kobo — zastąpiły używane dotychczas funty, szylingi i pence, wprowadzone w okresie, gdy Nigeria była kolonią brytyjską. Jeden kobo odpowiada jednemu szylingowi, a jedna naira równa się 100 kobo.

Broń USA dla Australii

Stany Zjednoczone dostarczą Australii 24 myśliwce bombardujące typu „F-111”. Wartość transakcji ocenia się na 344 mln dolarów. Już w bieżącym miesiącu do Stanów Zjednoczonych przybędzie grupa australijskich lotników w celu zaznajomienia się z

Finlandii zagraża nowy kryzys polityczny

Po wydarzeniach związanych z dalszym pełnieniem funkcji prezydenta przez Urho Kekkonena, Finlandii zagraża nowy kryzys polityczny, tym razem związany z EWG.

Niepodpisanie umowy o strefie wolnego handlu z EWG sprawiło, że eksport fiński do W. Brytanii i Danii obłożony jest od nowego roku cłami w wysokości 13—18 proc. Przedstawiciele największych przedsiębiorstw fińskich, eksportujących swoje towary do obu tych krajów, w czarnych barwach przedstawili — w liście do ministra spraw zagranicznych Karjalainena — sytuację gospodarki fińskiej. Osłabienie konkurencyjności fińskiego

eksportu grozi całkowitą zahamowaniem inwestycji w wieloletnie przedsięwzięcia i dalszymi zwolnieniami z pracy, mimo dużego już bezrobocia. Obserwowana od pewnego czasu pewna poprawa sytuacji gospodarczej Finlandii będzie ponownie zagrożona — utrzymują koła przemysłowe.

Największa partia wchodząca w skład koalicji rządowej — socjaldemokracja — żąda w zamian za podjęcie pod umowę z EWG specjalnych ustaw uprawnających rząd do podniesienia opłat eksportowych i inwestycyjnych oraz regulowania cen. Ustawy dające rządowi nadzwyczajne pełnomocnictwa, wymagają kwalifikowanej większości parlamentu. Rozgrywki polityczne na tym tle mogą stać się niedługo nowym kryzysem w rządzie fińskim, tym bardziej, że nawet niektórzy członkowie partii wchodzący w skład koalicji są przeciwni ustawom. (PAP)

EWG powiększyła się o 3 dalsze państwa

Nowy etap przeżywa Europejska Wspólnota Gospodarcza, rozszerzająca się od 1973 roku o 3 dalsze państwa: W. Brytanię, Irlandię i Danię. Ulega zwiększeniu z 9 do 13 liczba członków komisji EWG (organu wykonawczego Wspólnoty Rynku), a zgodnie z zasadą rotacji urząd przewodniczącego będzie niastował przedstawiciel Francji. (PAP)

Brytyjsko-maltański spór finansowy

Źródła rządowe w Londynie podały, że premier Malty Dom Mintoff odmówił przyjęcia 3,5 miliona funtów (około 8,2 mln dolarów), które rząd brytyjski polecił wypłacić tytułem udziału Wielkiej Brytanii w opłacie za utrzymywanie bazy wojskowej na wyspie. 3,5 mln funtów miało być opłatą za pierwsze 3 miesiące 1973 r.

W myśl porozumienia między Wielką Brytanią i Maltą z ub. roku, roczna opłata za bazę wynosi 14 milionów funtów — z czego 5 milionów funtów (11,75 mln dolarów) zgodziła się pokryć Wielka Brytania. Resztę wpłacają inni członkowie NATO. Dom Mintoff domagał się ostatnio, aby roczna opłata została zwiększona o 10 proc. w związku z wprowadzeniem płynnego kursu funta szterlinga, co nastąpiło już po podpisaniu układu.

Rząd brytyjski zapowiedział, że nie zapłaci ani pensa więcej niż uzgodnione zostało w ub. roku i że jeśli wycofa z wyspy 2800 żołnierzy brytyjskich, to w przeciwnym razie do tego, co działa się w ub. roku już nie przyśle ich z powrotem do bazy na Maltę. W Londynie jednak uważa się, że inne kraje członkowskie NATO zechcą być może pokryć żądaną dodatkową przez premiera Mintoffa sumę 1,4 mln funtów. (PAP)

stresem spraw zagranicznych Egiptu, Hasanem Zajatem na temat kryzysu bliskowschodniego i stosunków dwustronnych.

Wygasa porozumienie

W. Brytania poinformowała Indie, że zawarte przed 33 laty porozumienie handlowe między oboma krajami będzie obowiązywało tylko do 31 stycznia br., w związku z przystąpieniem Wielkiej Brytanii do Wspólnego Rynku.

Starcia iracko-irańskie

Bagdadzki korespondent AFP informuje, że w ostatnich trzech dniach dochodziło do strzelanin na granicy między Iranem a Irakiem. Rzecznik irańskiego ministerstwa obrony podał, że dwóch żołnierzy z garnizonów nadgranicznych zostało zabitych a czterech rannych.

Angela Davis na Kubie

Na zaproszenie KC Komunistycznej Partii Kuby przybyła 1 bm. do Hawany znana amerykańska działaczka społeczna, członkini KC Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych Angela Davis.

PAP-RADIO-INF.WK-TELEFONEM
RADIO-INF.WK-TELEFONEM-PAP
INF.WK-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-RADIO-INF.WK-TELEFONEM-PAP
RADIO-INF.WK-TELEFONEM-PAP

Bitwa powietrzna

W Damaszku ogłoszono komunikat dowództwa wojskowego, w którym podano do wiadomości, że we wtorek po południu samoloty syryjskie stoczyły bitwę powietrzną z eskadrami samolotów izraelskich. Nadleciały one z terytorium Libanu. Jeden samolot izraelski został stracony. Lotnictwo syryjskie straciło również jeden samolot.

W. Scheel odwiedzi Egipt

Kairski korespondent agencji Reutersa podaje, że 3 marca przybędzie do Egiptu minister spraw zagranicznych NRF, Walter Scheel. Będzie to pierwsza wizyta szefa dyplomacji zachodniemieckiej w Egipcie. W. Scheel przeprowadzi rozmowy z mini-

Rok jakościowych przemian w gospodarce radzieckiej

2 stycznia, a w zasadzie dzień wcześniej, bowiem świąteczny poniedziałek był dla wielu zakładów o ruchu ciągłym dniem normalnej pracy, gospodarka radziecka weszła w trzeci rok dziewięć lat. Na tysiącach placów budowy wznowiono po noworocznej przerwie intensywną pracę.

W setkach miejscowości, w których powstać mają nowe inwestycje, rozpoczęto intensywne przygotowania do realizacji tegorocznych planów.

Rok bieżący — jak mówi się powszechnie — będzie dla radzieckiej gospodarki decydujący z wielu względów, a przede wszystkim — z uwagi na poważnie zwiększone wymagania. Ma to być okres intensywnego wdrażania w przemyśle, budownictwie, transporcie i rolnictwie postępu naukowo-technicznego i jakościowo wyższych norm produkcji.

Dla mieszkańców Kraju Rad rok bieżący zapowiada się jako kolejny okres poprawy warunków pracy i życia, zwłaszcza w dziedzinie płac i świadczeń socjalnych, ochrony zdrowia i zwiększenia budownictwa mieszkaniowego.

Sprawy te, a szczególnie zadania dotyczące działalności inwestycyjnej w nowym roku, omawia w wywiadzie udzielonym 2 bm. dziennikowi „Prawda” pierwszy zastępca przewodniczącego Gosplanu ZSRR, W. Isajew.

Z jego wypowiedzi wynika, że rok bieżący będzie okresem wzmożonej koncentracji robot inwestycyjnych na kluczowych obiektach 5-latk, posiadających największe znaczenie dla całej narodowej gospodarki ZSRR. Dlatego też tegoroczne plany zakładają zmniejszenie liczby rozpoczynanych inwestycji, by w ten sposób zapewnić koncentrację robot, uzyskać obniżenie ich kosztów, a zarazem — przyspieszyć oddanie nowych obiektów do eksploatacji. Dotyczy to zwłaszcza hutnictwa żelaza, przemysłu chemicznego, naftowego, gazowego i lekkiego, w którym — mimo osiągniętego postępu w produkcji — nadrobić należy inwestycyjne opóźnienia. Niedostateczna jeszcze efektywność działalności inwestycyjnej była krytykowana na ostatnim, grudniowym posiedzeniu KC KPZR i będzie

owej sesji Rady Najwyższej ZSRR.

Zapewnienie zdecydowanej poprawy w procesach inwestycyjnych, jak też osiągnięcie dalszego postępu w całej gospodarce radzieckiej, pozwoli — jak się zakłada — uzyskać w bieżącym roku wyższe niż planowano efekty i przyspieszyć realizację zadań wytyczonych w programie XXIV Zjazdu KPZR. (PAP)

Oreddie noworoczne prezydenta DRW

Prezydent Demokratycznej Republiki Wietnamu, Ton Duc Than, ogłosił oreddie noworoczne do narodu, do armii całego kraju oraz do Wietnamczyków przebywających za granicą.

W imieniu rządu i narodu DRW Ton Duc Than wyraził wdzięczność „braciom i przyjaciółom oraz narodom całego świata, w tym również narodowi amerykańskiemu, za aktywne poparcie słusznej, patriotycznej walki narodu wietnamskiego”.

Potępiając postępowanie USA, a zwłaszcza eskalację wojny przeciwko DRW, Ton Duc Than podkreśla, że siły zbrojne i ludność DRW przeciwstawiły się skutecznie agresji amerykańskiej.

„Naród nasz — stwierdza oreddie — szczerze kocha pokój. Jednakże powinien to być prawdziwy pokój, w warunkach niezawisłości i wolności”. PAP

Zagraniczne wojaże polskich teatrów

1972 rok, podobnie jak i ubiegłe lata, obfitował w liczne wyjazdy teatrów za granicę. M. in. na festiwalu teatralnym World Theater Season w Londynie, wystąpił Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej z Krakowa, prezentując „Biesy” wg. Dostojewskiego, w reżyserii Andrzeja Wajdy.

Z Londynu krakowski zespół udał się na festiwal do Zurychu. W Edynburgu gościł natomiast inny krakowski teatr „Cricot-2”, kierowany przez Tadeusza Kantora z „Kurką wodną” Witkacego.

Teatr pantomimy Henryka Tomaszewskiego z Wrocławia odbył tournée, w czasie którego wystąpił w Lizbonie i Coimbrze (Portugalia), Paryżu, Marsylii, Monte Carlo oraz w Nervi (we Włoszech). Wrocławscy mimowicze uczestniczyli także w imprezach kulturalnych organizowanych z okazji

Trójętę o rozwoju wynalazczości

Trzeba stworzyć klimat sprzyjający inicjatywie młodzieży

Jedną z młodzieżowych akcji, o których w ostatnim okresie mówi się szczególnie dużo, jest Turniej Młodych Mistrzów Techniki. W ciągu 5 lat trwania turnieju szeregi wynalazców i racjonalizatorów w naszym kraju zwiększyły się o ponad 92 tys. młodych ludzi: robotników, techników, inżynierów, młodych naukowców, studentów, i uczniów szkół zawodowych.

Zgłosili oni w tym czasie ok. 100 tys. projektów wynalazczych i racjonalizatorskich, z których wiele uzyskało patenty. Godny uwagi jest także wychowanie sensu konkursu młodej generacji do rozwijania najbardziej szlachetnych i potrzebnych umiejętności w dobie rewolucji naukowo-technicznej. A jedno cenniejsze... nie wszystkie pożyteczne projekty i usprawnienia młodych znalazły zastosowanie w produkcji. Wiadomo też, że zwłaszcza w przypadku zgłaszanych przez młodzież projektów, droga wynalazcu „od pomysłu do przemysłu” jest jeszcze długa i trudna. W porównaniu np. do NRD i ZSRR udział młodzieży w ogólnym bilansie wynalazczości jest jeszcze w naszym kraju znikomy.

Turniejowi patronują: ZMS (przed 5 laty inicjator konkursu), CRZZ i NOT. Z pytaniem o sposoby dalszego popularyzowania spraw wynikających z upowszechniania wiedzy o nowoczesności wśród młodego pokolenia Polaków, dziennikarz PAP zwrócił się do sekretarzy Zarządów Głównych: CRZZ, ZMS, NOT.

Młodym wynalazcom i racjonalizatorom — stwierdził sekretarz CRZZ — Stanisław Lewandowski, ogniwa i instancje związkowe będą udzielać w jeszcze szerszym niż dotąd stopniu, różnorodnej w formie pomocy technicznej i prawnej, zwłaszcza przy wprowa-

dzaniu do produkcji i popularyzowaniu pożytecznych rozwiązań technicznych i technologicznych. O tym jednak czy wynalazczość wśród młodych załóg będzie się dynamicznie rozwijać zadecydują nie tylko ułatwienia organizacyjne i formalno-prawne.

Źródła rozwoju ruchu racjonalizatorskiego tkwią przede wszystkim w tworzeniu klimatu sprzyjającego działalności młodych twórców techniki, zwiększaniu ich autorytetu w środowisku, popularyzowaniu ich osiągnięć, w dostarczaniu im maksimum satysfakcji z osiągniętych sukcesów. Doświadczenia chociażby ostatniego turnieju wykazują, że w niedostatecznym jeszcze stopniu do jego organizacji włącza ją się zakładowe i międzyzakładowe kluby techniki i racjonalizacji. Mamy ich w naszym kraju ponad 5 tys. Tymczasem konkurs młodych wynalazców odbył się tylko w ok. 1,8 tys. zakładów.

Na nas jako młodzieżowej organizacji i jako na inicjatorach turnieju — powiedział sekretarz ZG ZMS — Krzysztof Warchol, spoczywa szczególna odpowiedzialność w opiekowaniu się inicjatywami młodej, zwłaszcza robotniczej na polu wynalazczości. W tych dniach ogłosiliśmy kolejną ogólnopolską akcję turniejową pn. „TMMT — 100 tys.”. Do młodzieży pracującej, nie tylko członków ZMS apelujemy o szerokie zgłaszanie i realizowanie wniosków usprawniających również organizację produkcji. Chodzi nam nie tylko o wielkie wynalazki ale również o proste pomysły ułatwiające pracę, czyniące ją bardziej bezpieczną, wydajniejszą, o pomysły służące poprawie jakości produkcji, oszczędności materiałów i surowców. Przy ocenie rezultatów akcji liczyć się będą wyłącznie te projekty, które zostały zrealizowane i przyniosły konkretne korzyści.

Ocena każdego z 5 dotych-

Ostrzeżenie Komendy Głównej Straży Pożarnych

Komenda Główna Straży Pożarnych w specjalnym komunikacie ostrzegawczym zwraca uwagę na konieczność zachowywania daleko posuniętych środków ostrożności, szczególnie na terenach wiejskich, w obiektach gospodarczych i na obszarach leśnych. Długotrwały brak opadów atmosferycznych stworzył bowiem groźną sytuację pożarową.

Niebezpieczeństwo zwiększone jest przez fakt, iż w użyciu znajduje się szereg nienależycie zabezpieczonych i często znajdujących się w złym stanie prowizorycznych urządzeń ogrzewczych.

W ostatnich dniach odnotowano na terenie kraju gwałtowny wzrost pożarów. W okresie od 30 grudnia do 1 stycznia zginęło wskutek pożarów 10 osób, a 13 uległo ciężkim obrażeniom.

Komenda Główna piętnuje w swym komunikacie sprawców fałszywych alarmów, którzy dla złośliwej, bezmyślnej zabawy wywołują u sygnalizatorów ulicznych oddziały straży pożarnej. We Wrocławiu w nocy z 31 grudnia na 1 stycznia zanotowano 11 fałszywych alarmów. Jadący na jeden z tych fałszywych alarmów samochód pożarniczy został uderzony przez tramwaj i zapalił się. W wypadku zginął kierowca sekcji; 5 strażaków i 6 pasażerów tramwaju zostało rannych; 2 strażaków w stanie ciężkim przebywa w szpitalu. (PAP)

„Koziołki”

14, 17, 21, 22, 49 dod. 42
Końcówka banderoli 5813

„Toto-Lotek”

1, 6, 11, 28, 31, 42 dod. 15

Powstają kolejne komitety NFOZ

Z różnych stron kraju napływają informacje o powoływaniu kolejnych wojewódzkich komitetów Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. 2 bm. ukończył się komitet w Katowicach, na którego czele stanął członek Rady Państwa, przewodniczący Prezydium WRN — Jerzy Ziętek. Potrzeby Śląska i Zagłębia w zakresie ochrony zdrowia są znaczne. Przewiduje się, że w latach 1974—1985 powstanie w woj. katowickim m. in. 7 szpitali miejskich, wiele przychodni zdrowia, nowe żłobki i przedszkola.

Powołano też wojewódzki komitet Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia w Szczecinie. Do roku 1980 mają powstać w tym województwie m. in. 2 duże szpitale, 14 przychodni rejonowych i powiatowych, a także 27 wiejskich ośrodków zdrowia. Wcześniej niż zakładano rozpoczęto budowę szpitala i sanatorium neuropsychiatrycznego dla dzieci w Zdrojach. (PAP)

Optymistyczne prognozy rynkowe

Dokończenie ze str. 1

Ostrzejszy będzie odbiór jakościowy wyrobów. Warto tu dodać, że ta działalność będzie bardziej odpowiadała oczekiwaniom społeczeństwa. Dużą wagę poświadczyli się problemowi zaspokojenia potrzeb na części zamienne — zwłaszcza zmechanizowanych wyrobów trwało go użytku. W tym roku rozpoczęły również zostanie proces terenowego integrowania handlu z lokalną drobną wytwórczością — dla szybszego

usuwania luk w zaopatrzeniu poszczególnych regionów.

Drugie zadanie dla handlu w tym roku — to aktywniejsza polityka sprzedaży. Przejawiać się ona będzie nie tylko w rozwinięciu nowoczesnego systemu reklamy i informacji o towarze, w popularyzowaniu popytu restytucyjnego i ułatwieniach przy wymianie używanych przedmiotów na nowe, ale i w elastycznym prowadzeniu polityki ratulnej i polityki posezonowej wyprzedaży. Silny nacisk położony będzie na poprawę obsługi klienta, lepszą organizację pracy placówek handlowych, rozszerzanie samoobsługi i preselekcji.

Z wypowiedzi kierownictwa resortu handlu wewnętrznego i usług wynika, że stworzone zostały wreszcie warunki pełnego wykorzystania tegorocznych planów inwestycyjnych dla handlu. Twierdzenia te opierają się zarówno o odpowiednie zobowiązanie Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, jak i o własne przedsięwzięcia MHWiU spośród których wymienić należy przede wszystkim powołanie międzywojewódzkiego przedsiębiorstwa budowlanego, stawiającego nowoczesne pawilony handlowo-usługowe, m. in. w małych miastach.

Wartość usług, nadzorowanych przez MHWiU, wzrosła o ponad 20 procent, co powinno przynieść widoczną poprawę w zaspokojeniu potrzeb na tym polu.

Plan handlu wewnętrznego na br. określa się mianem planu otwartego. Chodzi o to, aby w najbardziej nerealizacyjnych dziedzinach, w których ilość waznego asortymentu podaż może być niedostateczna (np. meble, obuwie) — można było w toku roku dokonywać uzupełniających zakupów w przemyśle, korygując plany zgodnie z rzeczywistymi potrzebami. Takie podejście do problemu gwarantuje niezbędną elastyczność i operatywność handlu, który operuje już przecież coraz częściej na rynku konsumenta, a nie — jak to było w ciągu wielu lat — na rynku producenta. PAP

Powódzie we Włoszech

Panujące od kilku dni fatalne warunki atmosferyczne we Włoszech spowodowały śmierć wielu osób. Na samej tylko Sycylii jest 10 śmiertelnych ofiar. Zerwane zostały połączenia telefoniczne, brakuje elektryczności. Wiele rzek i strumieni wystąpiło z brzegów. Również pozostałe tereny Włoch dotknięte są ulewami i zawichurami. Predkość wiatru dochodzi do 100 km/godz.

Liczba śmiertelnych ofiar powodzi w południowej części Włoch wzrosła do 13 osób. W prowincji Reggio Calabria woda zniszczyła most, którym akurat przejeżdżał samochód osobowy. Wód wyrzucił się. Z czterech pasażerów uratowała się tylko jedna osoba. (PAP)

Poszukiwania świadków zbrodni hitlerowskich

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce prowadzi śledztwo w sprawie zbrodni, dokonanych przez hitlerowców w czasie ewakuacji więźniów z obozu w Królewcu w kierunku Pław w styczniu 1945 r.

Osoby, które mają jakiegokolwiek wiadomości o losie tych więźniów, proszą się o skontaktowanie z biurem Głównej Komisji BZHW. al. Ujazdowskie 11, pokój 122, tel. 28-44-31 wewn. 585.

HUMOR I SATYRA



Komunikat PKO

Powszechna Kasa Oszczędności informuje, że 30 grudnia 1972 r. w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej 35/41 odbyło się dwunaste losowanie premialnych bonów oszczędnościowych. W losowaniu wzięły udział cztery emisje bonów.

Ogółem w dwunastym ciągnięciu wylosowano dla czterech emisji 8.400 premii na sumę 28.400.000 zł tych wraz z wartością nominalną bonów.

Siedem głównych wygranych po 200.000 złotych padło w województwach: gdańskim, katowickim, poznańskim i warszawskim.

Dwadzieścia cztery wygrane po 100.000 złotych padły w województwach: gdańskim, katowickim, kościańskim, lubelskim, łódzkim, opolskim, poznańskim, szczecińskim, warszawskim, wrocławskim i zielonogórskim.

Wyplata wylosowanych premii dokonywana będzie od 5 stycznia 1973 r. Następne losowanie premialnych bonów oszczędnościowych odbędzie się 15 lutego 1973 r.

KOCHAJMY PSZCZOŁY

Miód znany od najdawniejszych czasów, ongiś składany w ofierze bogom, których nieśmiertelność starożytni Grecy tłumaczyli spożywaniem ambrozji i nektaru, do dziś nie stracił na swoim znaczeniu. Nie sięgając do zamierzających czasów warto wspomnieć, że my, Polacy, od dawna umieliśmy wykorzystywać ten cenny produkt wytwarzany przez pszczoły z nektaru kwiatowego.

Nasi prapradziadkowie pili miód dla kurażu wyruszając na wojenne wyprawy, pito w czasie wesela i na pogrzebowych stypach, wznoszono nim noworoczny toast. A polskie miody były przednie. Ich smak najlepiej oceniał sienkiewiczowski Zagłoba, prawdziwy Polonus, który za jednym przechyleniem dzbanka, wypijał litr miodu. Ta fikcyjna postać była obrazem wszystkich szlach ciurów, najlepiej znających się na miodach pitnych.

Miód zresztą to nie tylko ten smaczny, dziś trochę odsunięty w cień napój. Bo chociaż przemysł produkuje znakomite Piastowskie, Kaszubskie, Trójniaki i wiele innych wymyślonych trunków z miodu, pijane są one przeważnie za granicą. U nas, niestety, wielu woli wznosić toasty „czy stą wyborową”.

Leczy, wzmacnia i uspokaja

Własności lecznicze i odżywcze miodu znane były od czasu, gdy pierwszy bartnik pobrał z pnia ten cenny produkt pszczelego trudu. Dopiero jednak w naszym wieku zaczęto przeprowadzać liczne badania naukowe nad zastosowaniem miodu w lecznictwie. Okazało się, że ma on własności przeciwnowotworowe, dzięki higroskopijności działa bakteriostatycznie, nie podrażnia tkanek przewodu pokarmowego, jest szybko przyswajalny przez organizm, oszczędza nerki i zapewnia maksimum energii.

Miód usuwa zmęczenie i właśnie dlatego dawany jest lotnikom i wszystkim tym, którzy wykonują ciężką pracę, wymagającą sił fizycznych i koncentracji umysłowej. Alpinisci szwajcarscy na kilka tygodni przed wspinaczką spożywają duże ilości miodu po to, aby wzmocnić przed wysiłkiem mięśni sercowy. Właśnie przy schorzeniach serca najbardziej widoczne jest dobroczynne działanie miodu. Zastępuje on doskonale zastrzyki z glukozy. Miód wrzosowy spożywany przed snem ma własności nasenne. A w chirurgii stosowany od najdawniejszych czasów przyspiesza gojenie ran.

Radziecki uczoney A. C. Michajłow przeprowadził badania nad skutecznym leczeniem chorób oczu za pomocą miodu eukaliptusowego. Drobne, posiekane liście eukaliptusa błękitnego zalane wrzątkiem i pozostawione przez jedną dobę, po dodaniu odpowiedniej ilości miodu, podawano jako pokarm pszczołom, które przerabiały tę „mieszaninę” na miód zawierający wszystkie składniki wyciągowe z liści eukaliptusa. Takim miodem A. C. Michajłow leczył ostre zapalenie spojówek, uporczywe jęczmień, a nawet jaglicę. Światowej sławy uczoney radziecki W. P. Fiałow stwierdził, że miód zawdzięcza lecznicze działanie zawartym w nim biostymulatorom.

Niestety, coraz ich mniej

Pszczoły towarzyszą człowiekowi od wieków, ale wraz z rozwojem cywilizacji jest ich coraz mniej. Rzadko już w naszym kraju spotyka się liczne pasieki w sadach, chociaż jeszcze pszczelarzy i

miłośników pszczoł mamy sporo.

Warunkiem racjonalnego prowadzenia pasieki jest przede wszystkim zapewnienie pszczołom w pobliżu odpowiednich pożytków (kwiatów), aby nie traciły sił i czasu na loty. Przelatując na zebranie jednego litra nektaru (około 1/3 kg miodu) potrzeba 18 tysięcy lotów pszczoły. Na 1 kg miodu potrzeba około 200 000 napełnień zbiorniczka miodowego pszczoły, a uzyskanie tej ilości wymaga pracy całego życia około 1500 pszczoł.

Ratując te pracowite i niesłychanie pożyteczne owady, pszczelarze przewożą trzykrotnie swoje ule w okresie kwitnienia poszczególnych upraw. Wędrownie pasieki przynoszą spory pożytek również rolnikom, przyczyniając się do podniesienia plonów. Warto więc otoczyć pszczoły większą niż dotychczas troską.

Miód czerwony i zielony

Od kilku lat grupa pszczelarzy eksperymentatorów przeprowadza próby dokarmiania pszczoł sokami owocowymi, warzywnymi i wyciśniętymi z różnych roślin. Otrzymują oni produkt pszczeli odmienny od miodu, o innym zabarwieniu i innym zapachu. Np. świeży sok malinowy zmieszany z cukrem i przerobiony przez pszczoły daje produkt o malinowym zapachu i czerwonym kolorze. Z młodych majowych przyrostów sosnowych otrzymuje się produkt pszczeli zielony, pachnący żywica i troszeczkę syropem, z pokrzywy — zawiera dużą ilość żelaza i chlorofilu. Tak więc nie tylko znane nam miody wrzosowe, akacjowe, lipowe, i inne są wytworem pszczoł, można je zatrudnić również do wytwarzania zupełnie innych produktów. Kto wie, czy nie jeszcze bardziej przydatnych zarówno w lecznictwie niż tradycyjny miód i czy nie smaczniejszych. Próby jeszcze ciągle są w toku, ale zważywszy, że tego typu prace interesują się już również naukowcy — wyniki na pewno będą ciekawe.

Kochajmy więc pszczoły i nie pozwólmy im ginąć w tłumach rozpylanego przez samoloty pyłu z środkami ochrony roślin. Tam, gdzie znajdują się ule, trzeba prace wykonywać ostrożnie. Bo choć chronimy rośliny, zabijamy owady, które przyczyniają się do ich zapylenia.

IRENA NIZIAŁKOWSKA

*) Na ten temat ostatnio zdania uczonych uległy polaryzacji.

POLSKA

„Wesele”. Reż. Andrzej Wajda. Dramat wg znanej sztuki Stanisława Wyspiańskiego, zrealizowany z wielką troską o realizację. Treść: gromada intelektualistów i artystów w wiosce położonej o kilka kilometrów od granicy oddziaływającej od siebie dwaj imperia okupujące nasz kraj. Jest noc we selu, w dialogach pojawiają się główne problemy owego czasu, tak trudnego dla narodu polskiego.

ZSRR

„Wyzwolenie”, cz. IV „Bitwa o Berlin” i cz. V „Ostatni szturm”. Reż. Jurij Ozerow. Barwna, szerokoekranowa epopeja wojenna. Dawie ostatnie części obejmują wydarzenia ostatnich 4 miesięcy II wojny światowej, od pierwszych dni stycznia po pierwsze dni maja 1945 r. Koncentracja uwagi na ofensywie styczniowej Armii Radzieckiej i szturmie Berlina. Także wyraziste przypomnienie udziału Wojska Polskiego w rozgromieniu faszystów. W dokumentalnych zdjęciach m. in. bitwa w Ardenach, kremlewski gabinet Stalina, konferencja Wielkiej Trójki w Jaltie.

„Helm Aleksandra Macedońskiego”. Reż. Aleksander Sierij. Barwna komedia mająca za cel ośmieszenie fałszywej romantyki złoździeskiego trybu życia, pokazanie jego niedzi i bezsensowności w naszych czasach, w społeczeństwie socjalistycznym. Z drugiej strony opowiada o męstwie skromnego człowieka, który ratuje cenne dla kraju znalezisko, ryzykując życiem wchodził w środowisko przestępcze.

BULGARIA

„Kozł róg”. Reż. Metodii Antonow. Szerokoekranowy dramat, który w Bułgarii poblił wszelkie rekordy frekwencji. Akcja rozgrywa się w XVII-wiecznej Bułgarii znajdującej się od trzech wieków

znana jest wysoka rangą polskiego przemysłu okrętowego wśród światowych potentatów budowy statków. Jednakże utrzymanie tej pozycji, budowa statków konkurencyjnych, dotrzymujących kroku światowemu postępowi technicznemu w budownictwie okrętowym, wymaga daleko idącej modernizacji naszych stoczni i ich rozbudowy.

Rzecz to znana, rozważana i dyskutowana od dłuższego już czasu. Niektóre decyzje zostały podjęte wcześniej, inne są tak świeże, że jeszcze nie przyszedł na nich przyszłościowy atrament podpisów.

Kilka lat trwały dyskusje nad problemami związanymi z modernizacją Stoczni Gdańskiej im. Lenina. W trakcie tych dyskusji i prac zespołów specjalistów wyłoniono kilka koncepcji modernizacji stoczni, z której jedną wreszcie wybrano.

Zgodnie z jej założeniami, pierwsze zasadnicze prace modernizacyjne rozpoczyna się w obecnym roku, a dobiegną końca w roku 1980. W stosunkowo krótkim czasie stocznia stanie się przedsiębiorstwem nowoczesnym, przystosowanym do budowy statków konkurencyjnych, m. in. dużych przemysłowych baz rybackich, szybkich kontenerowców i innych statków cieszących się dużym popytem wśród krajowych i światowych armatorów.

W Stoczni Gdańskiej zostaną unowocześnione procesy produkcyjne, zmieniają się warunki pracy we wszystkich wydziałach. O skali zamierzeń najlepiej świadczy wielkość przeznaczonych na modernizację

nakładów — 8 800 mln złotych.

Oczywiście, całkowite wykonanie zadań modernizacyjnych wymagać będzie niemało wysiłku, gdyż jednocześnie odbywać się będzie normalna działalność produkcyjna.

Podobne zresztą problemy wstępują w trakcie modernizacji Stoczni Gdyńskiej im. Komuny Paryskiej. Już obecnie stocznia ta jest wielkim placem budowy. Aby codzienna produkcja nie przyniosła usz-

Stocznie na progu wielkich zmian

czerebku, trzeba było opracować szczegółowy program „przeprowadzek”, zakładający sukcesywne przekazywanie terenów wykonawcom pod budowę nowych obiektów. O skali i trudności tej operacji może świadczyć to, że prace modernizacyjne wymagają przeniesienia ok. 70 obiektów — wprawdzie o stosunkowo niskiej wartości, ale w pełni eksploatowanych.

Wszystkie inwestycje w „Komunie” w tej pięciolatce — a więc budowa nowych obiektów i zakup nowych urządzeń — związane są bezpośrednio lub pośrednio z drugim su-

dział mają największe statki budowane przez nasz przemysł okrętowy.

C tym, co ta modernizacja i rozbudowa znaczą dla Stoczni Gdyńskiej im. Komuny Paryskiej, świadczyć może to, że wartość jej produkcji wzrosnąć ma do 1979 roku około 3,5 raza.

Oczywiście tak znaczny wzrost produkcji nie nastąpi tylko za sprawą samego drugiego suchego doku. Powstana więc w tej stoczni nowe obiekty — jak np. hala obróbki elementów kadłuba, nowe ciagi technologiczne itp. Wszystkie te inwestycje zostały zaprojektowane zgodnie z najnowszymi osiągnięciami technologicznymi w budownictwie okrętowym. Rewelacja techniczna — technologiczną ma być np. w pełni zautomatyzowana linia prefabrykacji sekcji płaskich, która powstanie w hali o długości kilkuset metrów: cały ten ciąg obsługiwać będzie zaledwie 12 ludzi.

Rozbudowie i modernizacji ulegnie także Stocznia Północna. Proces modernizacyjny (łącznie z rozbudową — koszt 2,9 mld. złotych) przebiegać tu będzie w trzech etapach. W pierwszym okresie, który będzie przygotowywaniem do wielkich inwestycji, mających powstać po 1976 roku, unowocześni się ciagi technologiczne, zakupi się maszyny i urządzenia oraz wybuduje najważniejsze obiekty przemysłowe. Po zakończeniu rozbudowy zwiększy się przeszło czterokrotnie moc produkcyjna „Północnej” i stocznia ta będzie mogła budować znacznie większe statki.

TOMASZ MIECIK

Trzęsienia ziemi — jak je przewidzieć?

Katastrofalne trzęsienie ziemi, jakie tuż przed Bożym Narodzeniem nawiedziło stolicę Nikaragui, Managuę, raz jeszcze uświadomiło człowiekowi jego bezbronność w obliczu jednego z najgroźniejszych kataklizmów nękających ludzkość.

Prasa podała listę najtragiczniejszych w skutkach wstrząsów sejsmicznych w ciągu ostatnich 500 lat. Rok 1970 nazwano rokiem katastrof. Nie licząc powodzi, lawin, wypadków lotniczych, pożarów — przede wszystkim z powodu strasliwego trzęsienia ziemi w Peru, gdzie zginęło ponad 50 tysięcy osób („kataklizm stulecia” w dziejach tego kraju) oraz w tureckim mieście Gediz, w którym straciło życie 2000 osób.

Mechanizm trzęsień ziemi mimo zaawansowanych badań geologicznych i sejsmicznych nie został wyjaśniony do końca. Zjawisko to spowodowane jest przesuwaniem się mas skalnych na głębokości kilku do kilkuset kilometrów w głąb Ziemi.

Od hipocentrum, to jest miejsc pierwotnych przemieszczania zaczynając, rozchodzą się fale podłużne i poprzeczne, które przesuwając się ku powierzchni po promieniu kuli ziemskiej powodują powstawanie epicentrum.

W europejskiej strefie sejsmicznej częstotliwość trzęsień ziemi jest w porównaniu z innymi rejonami świata niewielka. Polska uchodzi za obszar asejsmiczny. W południowych stronach NRF notuje się do 40 wstrząsów rocznie, we Włoszech, Grecji, Turcji ponad 100, w innych rejonach Morza Śródziemnego do 200.

Za obszary aktywne sejsmicznie uważa się tzw. rowy wschodnio-afrykańskie nad Morzem Czerwonym — 300 wstrząsów rocznie, połacie Dalekiego Wschodu — ponad 400. Tyleż lub więcej wstrząsów odnotowuje się w granicach tzw. kontynentalnego systemu stref sejsmicznych, obejmującego zachod-

nie strefy Ameryki Południowej, Środkowej i Północnej.

Co roku na kuli ziemskiej ma miejsce od pół miliona do miliona wstrząsów sejsmicznych, przy tym liczbe silnych oblicza się na ponad 100. Powraca zatem pytanie, jak się ustrzec przed tym kataklizmem?

Wielu ekspertów wyraża pogląd, że dokładna obserwacja i zrozumienie przyczyn trzęsienia ziemi powinno umożliwić wcześniejsze przewidywanie wstrząsów, a nawet ocenę jego siły. Zanotowano liczne zjawiska poprzedzające wstrząsy sejsmiczne, takie jak zaburzenie magnetycznego pola ziemskiego, obsuwanie się uskoków gruntu, zmiany poziomu wód w zbiornikach, wyrzucenie ziemi.

Pewnych wskazówek dostarcza kontrola wydzielania się gazów podziemnych. Przewidziano w ten sposób trzęsienie ziemi na południu NRF. Oparto się na stwierdzeniu nadmiernej koncentracji metanu w szybach kopalnianych. Zwraca się też uwagę na poprzedzające wstrząsy zjawiska świetlne np. błyskawice. Korelacja ta może zachodzić w związku z właściwością kwarcu, najpospolitszego minerału kuli ziemskiej, do wytwarzania ładunków elektrycznych.

Lepsze, skuteczniejsze metody przewidywania trzęsień ziemi możliwe będą dzięki systematycznemu rozszerzaniu prac eksperymentalnych, konstruowaniu coraz doskonalszej aparatury pomiarowej, do kładniejszej obserwacji kuli ziemskiej.

Poważne osiągnięcia w tej dziedzinie ma naszym konie nauka radziecka. Do badań nad naukowym prognozowaniem wstrząsów sejsmicznych stosuje się tam najnowszą aparaturę, a jednocześnie zbiera się przekazy o ruchach ziemi w dawnych wiekach.

JADWIGA ROJEK

Styczeń w kinach

pod jarzmem tureckim. Tematem są dzieje górala wychowującego córkę na mściwieckiej matki, zgwałconej i zamordowanej przez okupantów tureckich.

CZECHOSŁOWACJA

„Grubasek”. Reż. Josef Pinkava. Dramat psychologiczny ukazujący kompleksy dojrzewającej dziewczyny, która przez sport zdobywa wiare we własne siły. Odzyskawszy pewność siebie dziewczyna przestanie przejmować się swoją nadwagą, zdobędzie nowych przyjaciół, pozbedzie się kompleksów, a nie kilogramów.

„Lekcja odwagi”. Reż. Dusan Klein. Sensacyjny film opowiadający o niemieckim profesorze, który po dojściu Hitlera do władzy osiedlił się w Szwajcarii i w czasie wojny oddał nieocenione usługi wywiadowi alianckiemu. W jednej z głównych ról polski aktor Leon Niemczyk.

NRD

„Śmierć na zakręcie”. Reż. Gerhard Respondek. Kryminalny film na temat śledztwa w sprawie tajemniczego wypadku samochodowego, w którym zginął pewien przemysłowiec brytyjski, znajdujący się u progu bankructwa. Był znakomitym kierowcą, jego samochód w świetnym stanie technicznym. Wiele samobójstwo czy morderstwo? W jednej z głównych ról polski aktor Stanisław Zaczek.

ANGLIA

„Opowieść wigilijna”. Reż. Ronald Neame. Szerokoekranowy barwny musical zrealizowany na podstawie noweli Karola Dickensa, jako prestiżowe przedsięwzię-

cie kinematografii brytyjskiej na 100-lecie śmierci pisarza.

FRANCJA

„Klan Sycylijský”. Reż. Henri Verneuil. Barwny, szerokoekranowy film gangsterski. Sycylijski gang rodzinny osiada w wieloletnim groźnym gangsterze i wraz z nim dokonuje napadu na samolot z ładunkiem złota. Ale romans gangster z żoną jednego z członków gangu rozbił spótkę i prowadzi do krwawych porachunków.

HISPANIA

„Historia miłości”. Reż. Jorge Grau. Szerokoekranowy dramat psychologiczno-obyczajowy, w którym obok nurtu psychologicznego opowieści o klasycznym trójkącie miłosnym starano się zawrzeć maksymalną ilość krytycznych obserwacji obyczajowych i aluzji. Jedną z lepszych pozycji tzw. „nowego kina hiszpańskiego”.

„Poszukiwanie”. Reż. Angelino Fons. Dramat społeczno-obyczajowy, także należący do obyczajowego nurtu zwanego „nowym kinem hiszpańskim” i uważany za jedno z czołowych jego osiągnięć. Jest

to opowieść o wkraczającym w życie chłopcu przybyłym ze wsi do Madrytu i wchłoniętym przez potęgę wielkiego miasta.

USA

„Niebieski żołnierz”. Reż. Ralph Nelson. Barwny, szerokoekranowy western należący do coraz częściej powstających filmów dezawuujących mitologię Dzikiego Zachodu i próbujących wprowadzić elementy prawdy historycznej o eksterminacji Indian amerykańskich. Film nawiązuje m. in. do słynnej masakry z 1864 r. w Sand Cree w stanie Colorado, gdzie żołnierze amerykańscy wymordowali 700 Indian, w tym wiele kobiet i dzieci.

„John i Mary”. Reż. Peter Yates. Barwny, szerokoekranowy dramat psychologiczno-obyczajowy wyrastający z tradycji amerykańskiego kina intymnego, poddający go analizie losy w miarę typowych jednostek wtopionych w wielkomiejski tłum. Twórca „Bilita” pokazuje tu parę przypadków wchłonięcia, mieszkających w Manhattan, którzy dochodzą do niespodziewanego wniosku, że winni zostać razem.

M. S.

Janusz Kućzyński — „Indywidualność i ojczyzna”. PIW, str. 3, 31, 30.

Stanisław Walczak — „Prawo i nienajbardziej. Zarys systemu”. PW, str. 513, 21, 72.

ESEJ

Simone de Beauvoir — „Stwierdzenie”. WL, T. I/II, 21, 120.

Paragraf i życie

Mieszkanie przy drodze

Maria K. była właścicielką domu mieszkalnego położonego przy ulicy S. w mieście B. W połowie 1967 roku Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w związku z przebudową sąsiedniej ulicy, skierowało cały ruch samochodowy ulicą S., mimo że nie miała ona twardej nawierzchni. Ponieważ w pobliżu budowano szkołę, przejeżdżały tą prowizoryczną trasą także ciężkie 60-tonowe samochody z materiałem budowlanym. W wyniku spowodowanych tym ciągłych drgań budynku zamieszkałego przez Marię K. nastąpiło w nim pęknięcie ścian działowych i stropów.

Poszkodowana właścicielka wystąpiła z powództwem przeciwko Prezydium MRN o odszkodowanie w wysokości 35 tys. złotych. W trakcie procesu biegli sądowi ustalili, że wyłączną przyczyną szkody były zmiany w ośrodku gruntu, wywołane wzmocnionym ruchem nieprzystosowanej do niego ulicy. Sąd Wojewódzki uznał, że wina władz miejskich polegała na skierowaniu ruchu samochodowego na nieprzystosowaną do tego ulicę bez uprzedniego zabezpieczenia nawierzchni i żądane odszkodowanie zasądził.

W rewizji wniesionej od tego wyroku strona pozwana twierdziła, że przebudowa ulic i zaopatrywanie ich w nawierzchnię asfaltową jest ograniczone możliwościami finansowymi i materiałowymi i dokonywane jest tylko stopniowo. Nie można więc czynić zarzutu, że zaplanowano taką, a nie inną kolejność stopniowego zaspokajania potrzeb miasta w dziedzinie przebudowy dróg. Ponadto rewizja podnosiła, że przepisy uprawniające władzę do zamykania lub ograniczania przejazdów w wypadkach uzasadnionych stanem technicznym dróg mają na celu jedynie ochronę bezpieczeństwa ruchu, a nie interesów mieszkańców przyległych budynków. Są oni obowiązani znosić dolegliwości związane z istnieniem w pobliżu ruchliwej drogi publicznej, co zresztą przeważnie jest skompensowane korzyściami z łatwiejszej komunikacji.

Sąd Najwyższy stwierdził w swoim wyroku: „Mylny jest pogląd rewizji, że zawarte w ustawie o drogach publicznych przepisy mają na celu jedynie ochronę interesów użytkowników dróg. Przeciwnie szeroki zakres omawianej ustawy pozwala przyjąć, że organa państwowe obowiązane są utrzymywać drogi w takim stanie, aby nie wyrządzały szkody i innym osobom, a szczególnie właścicielom przyległych nieruchomości. Rewizja słusznie wprawdzie podnosi, że właściciele przyległych budynków są obowiązani znosić zwykłe dolegliwości, jak np. wzmoczone hałasy, czy zanieczyszczenie powietrza. Nie można jednak uważać za zwykłą dolegliwość szkody w postaci pęknięcia ścian i stropów na skutek niedostosowania rozmiarów ruchu do stanu technicznego nawierzchni. W konkretnym wypadku Prezydium MRN, podejmując decyzję o przebudowie głównej ulicy i wiedząc o tym, że ruch tam jest duży ze względu na rozpoczętą budowę szkoły, nie zorganizował należytego dojazdu na teren tej budowy. Było przy tym niesporne, że powódka i jej mąż alarmowali o istniejącej sytuacji, nawet spowodowali wizytę przewodniczącego Prezydium RN w celu naocznego przekonania go o grożącej szkodzi. Jeżeli w tych okolicznościach strona pozwana nie uczyniła nic, aby takiemu stanowi zapobiec przez skierowanie ruchu inną ulicą, bądź zabezpieczenie budynku przed pękaniem, to ponosi ona winę za powstałą szkodę”.

Wyrok przysądził pokrzywdzonej właścicielce odszkodowanie został utrzymany w mocy.

M. M.

Orzeczenie S. N. nosi sygnaturę II CR 67/2.

Ziemia krwi i przemocy

To, że w Północnej Irlandii eksplodują bomby, padają strzały, wciąż ktoś ginie, nikogo w Anglii nie dziwi. „Tam zawsze tak jest” — powiada Anglicy. — Staniem wyjątkowym jest spokój i ład. Ci Irlandczycy już tacy są, że muszą rozrabiać”. W tej dość powszechnej wśród Anglików opinii jest coś z prawdy, jednak prawdy bardzo jednostronnej, krzywdzącej dla tych, którzy nie godzą się z przemocą a więc rezygnują z możliwości utargowania koncesji. I chyba słusznie, bo kilka wieków tłumionych krwa w patriotycznych zrywów, nie dotrzymany obietnic uzasadnia nieufność. Choć nie wiele już dziś pozostało z maszyn upadłości wielkiego imperium, nadal czyni się próby utrzymania tego, co pozostało.

Cena, jaką trzeba było zapłacić za niezawisłość powstała przed 50 laty Republiki Irlandzkiej, było kilka stuleci krwawo tłumionych powstań, setki tysięcy wypędzonych z ziemi i pomarłych z głodu, miliony emigrantów rozproszonych po świecie. Kraj jest do dziś biedny, wyludniony. Cóż w tym dziwnego, że rodzima ludność 6 hrabstw na północy, gdzie skupili się opuszczając republikę potomkowie angielskich najezźców, nie chce się pogodzić z rozdarciem kraju i utrzymaniem brytyjskiego panowania na tym najbardziej na północ wysuniętym skrawku wyspy?

Walka o wyzwolenie toczy się więc nadal, tyle że w nieszcze trudniejszych warunkach, bo na odebranie Irlandzkiej ziemi ludność protestancka pochodzenia angielskiego jest nieco liczniejsza, a w gospodarce Północnej Irlandii dzierży niepodzielna Północna Irlandia. Ścisłe powiązane elektryczne walki klasowej i wywołującej wytworzyły w Północnej Irlandii ruch oporu, z którym nie mogą sobie poradzić kilkunastu tysięcy sił brytyjskiej policji, wojska obojętnej terytorialnej i liczne bo-

jętki prawicowych organizacji takich jak UDA — Stowarzyszenie Obrony Ulsteru, WDA — Kibice Stowarzyszenia Obrony.

W kilka tygodni po obaleniu przez brytyjskie czołgi barykad i opanowaniu w Belfastie i Londonderry stref wyzwoleń przez IRA (Irlandzka Armia Republikańska) znalazłem się w Północnej Irlandii. Już na promie stanowiącym ogniwo w połączeniu z ekspresem z Londynu pierwsze wrażenie przynosi program TV, nadawany z Belfastu. W kronice ostatnich wydarzeń: rozerwany na strzępki samochód, płonące domy, rozpruta eksplozją ściana i ranny niesiony do sanitarki. Jeśli samo chodu nie zabezpieczysz przed

Korespondencja z Irlandii

kradzieży, to jesteś współwinny — dodaje spiker, wyliczając eksplozje, pożary i ofiary w ludziach. Duży pożar ma gazynów w porcie nadal nie opanowany. Kilkunastominutowy dreszczowiec pełen dźwięków i nudy w zestawieniu z obrazami codziennych wydarzeń.

Już na dworcu morskim pierwsze ślady tego, co się tu dzieje. W oszklonym niegdyś hallu od strony ulicy przewidywalnie umocowany plastik zamiast szyb. Opuszczających dworzec pasażerów „wita” zmotoryzowany patrol — samochód pancerny, łazik z żołnierzami w granatowych beretach z czerwonymi pomponami i transporter opancerzony, z którego szelmin wystają lufy pistoletów maszynowych. Osłona na wypadek, gdyby ktoś chciał zakłócić spokój.

Belfast jest brzydki brzydota starych ruder z czerwonej cegły, pseudowiktoriańskich gmachów władz municypalnych. Dominują ciągi identycznych domków, miejskie slumsy robotniczych dzielnic.

Od strony portu ku centrum i dalej na południe wzdłuż Cormac Street ku dzielnicie uniwersyteckiej, większość przecznicy zamknięta jest dla ruchu kołowego. Tu właśnie były barykady wyzwoleńców, dzielnic, tzw. „no go areas”. Dziś widać tu luźne zwoje drutu kolczastego, tablice „closed” i wojskowe posterunki z bronią gotową do strzału. Więcej wypalonych domów, zawalonych stróżek, nie dopalonych belek, okopconych ścian. Spychacz i dźwig właśnie uprzętają ulicę ze świeżego gruzu. Gromadka dzieci przegląda rozrzucone eksplozją kartki barwne ilustrowanej książki. Dalej, naprzeciw kilkusetmetrowego czerwonemu muru unieruchomionej fabryki z wyrwy w jezdni bije fontanna uszkodzonego wodociągu. W mieście — jak po naloce, w którym użyto wielu bomb małego kalibru i pocisków zapalających.

Wąskim paskiem chodnika zablokowanych przecznicy żołnierze przepuszczają przechodniów po rewizji. Kontroluje się bagaże, teczki, damskie torebki. Bardziej gorliwi zagłębują nawet pod pieluszką dziecinnych wózków. Rewizja osobista z dokładnym obmacywaniem zdarza się tylko sporadycznie, ale z ubezpieczeniem: jeden trzyma rewidowanego na muszce, drugi przeprowadza kontrolę. Zasada jest prosta, kontroluje się tylko wchodzących do określonego sektora. Podzielone jest na nie całe śródmieście. Sektory sięgają wzdłuż ulic i poza przelotowy mi arteriami, każdy narożnik, każde skrzyżowanie o zwartej zabudowie stanowi punkt kontroli. Żołnierze noszą kuloodporne kamizelki, podobnie policjanci, nawet ci, co kierują ruchem. Policja uzbrojona w broń maszynową. Przy wylotowych arteriach, koszarach i w kluczowych punktach miasta bunkry osłonięte metalowymi siatkami przeciw granatom, przeszkody drogowe.

Jak każde inne miasto południem Belfast się ożywia. Tłoczą się osobowe wozy, napędzają się czerwone, dwupiętrowe autobusy, jak żywcem wzięte z londyńskiego „City”. Częściej jednak niż autobusy krążą zmotoryzowane patrole. Widzę, jak na zakręcie wielkie niczym u ciagnika rolniczego przednie koło pancernego samochodu najjeżdża na jadącą obok białą Cortinę. Kierowca wyczuwa, że coś jest nie tak dopiero wówczas, gdy opona dotyka już prawie pleców zasłabłej z przerażenia pasażerki. W szybko zapadającym zmroku przechodnie spieszą nie znikają z ulic. Żołnierze wciskają się głębiej we wnętrza domów, chowają po bramach, za pancerzami wozów bojowych. Nieliczne ocalałe latarnie rzucają mdły blask. Tylko czasem gdzieś z wysokości błękitno-biała struga reflektora jak błysk magnesji rysuje ostro kontury odrapanych ścian.

ANDRZEJ JARUZELSKI

Wozy kolorowe dla TV

W rok po udanym debiucie pierwszego polskiego wozu transmisyjnego dla telewizji kolorowej — debiucie, którym była transmisja obrazu VI Zjazdu PZPR — nasz przemysł przystępuje do budowy całej serii takich wozów. Aktu alne plany zakładają, że do końca bieżącego pięciolecia przemysł krajowy dostarczy co najmniej 12 wozów transmisyjnych TVC, z czego 4 dla Telewizji Polskiej, a resztę na eksport. Nasze możliwości produkcyjne w tej dziedzinie wzrosły nie tylko zainteresowanie telewizji krajów RWPG — bułgarskiej, czechosłowackiej i rumuńskiej — lecz również tak renomowanej firmy zachodniej, jak holenderski „Philips”. Natomiast poziom techniczny kolorowych transmisji telewizyjnych — realizowanych z pośrednictwem polskiego wozu — wzbudził uznanie nawet wśród

wybrednych specjalistów Centrum Eurowizji w Belgii.

Wóz za 600 tysięcy dolarów

Powołujemy się tu na to nie z czczej próżności, lecz dlatego, że dysponowanie nowoczesną techniką transmisji w kolorze jest już dziś dla TVP nie zbędnym warunkiem uczestniczenia w międzynarodowej wymianie, programu. Rzecz w tym, iż wymiana taka odbywa się w znacznej mierze na zasadzie wzajemności. Tymczasem wiele telewizji zachodnioeuropejskich coraz częściej od mawia transmitowania z naszego kraju programów czarno-białych, zwłaszcza programów sportowych.

Statystyczny Polak zbyt rzadko kupuje pastę do zębów. Gdyby prześledzić jego roczny budżet i wydatki na kosmetyki, to okazałoby się, że zakupił on zaledwie 2 (słownie: dwie) tubki pasty, a więc 4—5-krotnie mniej niż zalecają lekarze. W tej sytuacji fakt, że na rynku — poza pewnymi niedoborami asortymentowymi — nie brakuje pasty do zębów, nie powinien uspokajać. Gdyby bowiem wszyscy Polacy nagłe zaprzęgnęli zadbać o swoje uzębienie tak jak im nakazują lekarze i ich faktyczne potrzeby, przemysł kosmetyczny nie sprostałby temu zapotrzebowaniu.

Piszę — przemysł kosmetyczny, a właściwie chodzi tylko o jednego producenta, mianowicie poznańską Fabrykę Kosmetyków „Lechia-Pollena”. Popularna „Lechia” jest jedynym w kraju producentem past do zębów. 80 mln tub pasty wyprodukowanej w Poznaniu przy ulicy Chlebowej trafia co roku do sklepów w całym kraju.

Tuby: sukces roku

Mówi Bolesław Józefowicz zastępca dyrektora do spraw ekonomicznych „Lechii”:

— Udało nam się obecnie znacznie zwiększyć produkcję naszej Fabryki Tub Aluminiowych. Brak tub do past od dawna był w „Lechii” problemem, z którym nie mogliśmy się uporać. Dochodziło do tego, że ograniczone możliwości wyprodukowania tub limitowały produkcję wielu kosmetyków, głównie pasty do zębów.

W tych dniach zainstalowaliśmy nową całkowicie automatyzowaną linię produkcyjną. Może ona w ciągu minuty wykonywać 85 taktów technologicznych, podczas gdy stare urządzenie zaledwie 55. Zatrudniamy przy tej linii znacznie mniej pracowników, a ich rola sprowadza się jedynie do nadzorowania pracy maszyn. W styczniu otrzymamy dwie następne takie linie (import z NRD). Przewidujemy więc, że produkcja tub „skoczy” u nas z 90 mln do 140 mln sztuk.

Dotychczas, że używane zostają w produkcji wszystkie znane asortymenty past m.in. „Pollena”, „Lechia”, „Dulcimenta”, „Salux”, azulenowa, fosforanowa, pomarańczowa itp. Nowością przyszłego roku będzie pasta transparentna —

„Lechia” dba o rynek

„Filodent” czyli szklista, przeświecająca pasta wytwarzana w kolorach zielonym, czerwonym i złotym.

Będą „aerole”

Moce produkcyjne fabryki tub wzrastają będą z roku na rok. Stworzy to w przyszłości możliwość pobudowania nowej fabryki past o wydajności około 10 000 ton rocznie (dotychczas w „Lechii” produkuje

jednak tylko o samą oszczędność, ale o to że „aerole” znamionują nowoczesność produkcji. Właśnie od przyszłego roku w takich nowych opakowaniach „Lechia” zacznie produkować wody kwiato-we, kołofony i dezodoranty.

Sporo nowości

Skoro już mowa o nowościach trzeba powiedzieć, że w tym roku ma ich „Lechia” na swoim koncie sporo. W rodzinie farb do włosów „Pollena-Kolor” przybyły dwa atrakcyjne poszukiwane kolory: piaskowy-blond i popielaty-blond. Panie otrzymały nowoczesny krem do wybielania włosów oraz lakier do włosów w aerole. Inne nowości, to: woda kwiato-wa „Rondo”, pasta lecznicza z dodatkiem soli naturalnych „Salux”, krem AC dla młodzieży. Wyprodukowano też 20 odmian kolorystycznych kredek transparentnych w dwóch typach opakowań: polistyrenowym oraz luksusowym z metalową wkładką. Dwa preparaty: „Biondela” oraz „Kapilofil”, dotąd sprzedawane w dużych opakowaniach dla zakładów fryzjerskich wypuszczono na rynek również w małych opakowaniach dla indywidualnych klientów.

Co przyniesie rok 1973? Przede wszystkim dezodorant „Spray” — ogólnego zastosowania oraz dezodoranty dla pań i panów, wszystkie w opakowaniach aerolezowych. Opracowany został też nowy odświeżacz do ust oraz krem mleczny, który pakowany będzie w różnokolorowe słoiki z tworzyw sztucznych i kreolitu. Woda „Rondo” rozlewana będzie do opakowań aerolezowych.

Wszystkie te nowości są już w pełni opracowane w laboratoriach zakładowych. Ponadto „Lechia” zamierza przygotować dla pań zestawy kredek i lakierów w jednym kolorze oraz upominkowe zestawy kremów, past do zębów, mydeł, wód o jednolitym zapachu. Opracowywana jest też technologia nowego luksusowego mydła o trwałym zapachu.

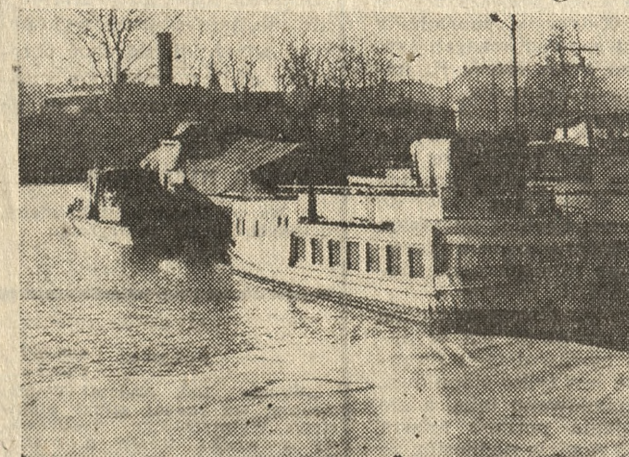
Dobre przygotowanie do zadań roku przyszłego, liczne nowości tegoroczne i te przygotowane już na rok przyszły oraz korzystne zmiany w fabryce tub — oto atuty poznańskiej „Lechii” w naszym tegorocznym konkursie WIELKOPOLSKA GOSPODARNA.

Założa Lechii systematycznie zwiększa też produkcję o czym świadczy jej wyniki osiągnięte w ramach akcji 20 miliardów. W ciągu 11 miesięcy tego roku wartość produkcji dodatkowej wyniosła 26 mln zł. Złożyły się na nią: kremy „Nivea”, pasty do zębów, kredek do warg, proszek „superixi”, taśmy przyklepne itp.

W przyszłym roku ambicją załogi jest powiększyć produkcję. Planuje ona wyprodukować 30 procent więcej past do zębów, 400 ton kremu „Nivea” i 150 ton kremów specjalnych. To rzetelna troska o rynek.

MAREK PRZYBYLSKI

Zima na szlakach wodnych



Statki Żeglugi Augustowskiej, obsługujące w sezonie letnim szlaki żeglugowe przechodzące przez Augustów, zimę spędzają w zacisnej przystani.

CAF — fot. Siefko

pięciolecia, koszt aparatury zagranicznej nie będzie przekraczał 25 tys. dolarów.

Gdy nie można „na żywo”

Głównymi twórcami polskich wozów transmisyjnych TVC są inżynierowie: M. Recha i J. Walczyk z Warszawskich Zakładów Telewizyjnych, B. Skowron z Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu i J. Ostrowski z Komitetu d/s. Radia i Telewizji. Zespół ten zapisał już na swym koncie następne osiągnięcia. Jest nim pierwszy polski wóz do rejestracji magnetycznej programów transmisyjnych w kolorze.

Posługiwanie się takim wozem jest niezbędne, gdy miejsce, z którego przeprowadza się transmisję, jest zbyt oddalone od stacji nadawczej lub stacji łączącej telewizyjnych. Można wprowadzić za pomocą tego korzystając z przewoźnych urządzeń przekazywno-

wych, jednakże metoda rejestracji magnetycznej jest w tym przypadku nieporównanie oszczędniejsza i przynosi lepsze efekty techniczne. Krótko mówiąc, pewne opóźnienia w przekazaniu programu telewizyjnego rekompensuje się lepszą jego jakością techniczną i możliwością zmontowania go w interesujący sposób.

Również ta konstrukcja przysporzyła naszej gospodarce niemałych oszczędności dewizowych. Oblicza się, że dzięki zbudowaniu w kraju wozu do magnetycznej rejestracji programów kolorowych zaoszczędzono wydatku rzędu 250 tysięcy dolarów. Nic dziwnego, że wymieniony wyżej zespół specjalistów otrzymał za swe „kolorowe wozy” telewizyjne nagrodę Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki.

KAROL ANDRZEJEWSKI

Adam Smorawiński pojedzie na polskich oponach

Już za kilka dni sympatycy motoryzacji (a takich jest w Polsce coraz więcej), przeżywać będą emocje związane z 42 Rajdem Monte Carlo. W tym roku z ośmiu miast: Almerii, Reims, Frankfurtu n/Menem, Glasgow, Rzymu, Oslo, Aten i Warszawy wystartuje 335 załóg. Rajd Monte Carlo jest jedną z eliminacji do mistrzostw świata producentów.

Wśród uczestników tegorocznego RMC znajdzie się 5 polskich załóg. Poznaniacy Adam Smorawiński i Andrzej Zembrzowski startują na BMW 2002 TI „Alpina”, natomiast pozostali cztery: Andrzej Jaroszewicz — Andrzej Szulc, Robert Mucha — Ryszard Zyskowski, Marian Bień — Janusz Wojtyła i Maciej Stawowski — Lech Jaworowicz na „Flatach 125 p” 1500.

Wczoraj gościliśmy w naszej redakcji najlepszego rajdowego kierowcę Polski w 1972 roku, zdobywcę mistrzostwa Polski w klasie generalnej i pucharu tygodnika „Motor” Adama Smorawińskiego, który przekazał nam kilka informacji o 42 RMC.

— Jest to już mój szósty start w Rajdzie Monte Carlo. Podobnie jak w latach ubiegłych pojedzie wraz z moim pilotem Andrzejem Zembrzowskim na samochodzie BMW 2002 TI „Alpina” („Alpina”, to nazwa firmy w NRF, która przerabiała seryjne wozy BMW na rajdowe — przyp. red.). Sympatycy motoryzacji może zainteresuje fakt, że w 42 RMC będą korzystały z opon radialnych wyprodukowanych przez fabrykę w

Debicy, która zapewniła mi serwis na całej trasie. Przewiduję, że w czasie jazdy będę musiał 6-8 razy zmieniać komplet opon. Wszelkie zależeć będzie od warunków atmosferycznych z tym, że, jak zdążyłem się już przekonać, najlepsze opony doskonale zdają egzamin przy lodowo-śniegowej nawierzchni.

— Jak w tym roku wygląda trasa 42 RMC?

— Polscy kierowcy startują z Warszawy. Pierwszy etap długości 2900 km (jeden odcinek specjalny) prowadzi przez Łódź, Kraków, Wrocław, Kudowę, Wiedeń, Triest do Monte Carlo. Jest to etap tzw. dojazdowy i nie przewidujemy tutaj większych kłopotów. Właściwa walka rozpocznie się na drugim etapie tzw. klasyfikacyjnym, gdzie na trasie długości 1800 km, a więc o 400 więcej niż w roku ubiegłym, zlokalizowano 14 odcinków specjalnych, z których każdy ma od 15 do 45 kilometrów długości. Na tym etapie pojedziemy drogami prowadzącymi przez Alpy i dotarcie do mety jest już dużym sukcesem, gdyż w tym roku wprowadzono dość istotną innowację, która w bardzo poważnym stopniu utrudnia jazdę. Chodzi o mianowicie o to, że nie będzie już można odrabiać strat na poszczególnych odcinkach specjalnych, tak jak to było w latach ubiegłych. Po prostu, jeżeli kierowca spóźni się na którymś z odcinków, nie będzie miał szans zniwelować punktów karnych na następnych. Po tym etapie ustala się ostateczną klasyfikację rajdu, zaś 60 najlepszych wozów startuje do trzeciego etapu — jazdy nocna na trasie długości 620 km. Warto tu dodać, że bez względu na to, czy ktoś ukończy trzeci etap lub nie, zostaje sklasyfikowany w Rajdzie Monte Carlo.

— A jak polscy kierowcy przygotowują się do startu?

— W grudniu ub. roku przebywałem 3 tygodnie w Alpach, zapoznając się z trasą i sporządzając jej szczegółowy opis. Mielismy z kolegą Zembrzowskim wielkiego pecha, gdyż w czasie drogi powrotnej zginęła nam walizka zawierająca szczegółowy opis trasy, ale na szczęście odnaleźliśmy ją na lotnisku w Zurychu i dzisiaj trafi do Poznania. Jest to o tyle ważne, że już 4 bm. wyjeżdżamy na końcowy ostry trening (wozy zostały w Monte Carlo), który ukończymy 14 bm. W drodze powrotnej odbieram z fabryki wóz rajdowy i 19 bm. wyruszamy z Warszawy.

— Plany na bieżący rok.

— Nie są one jeszcze w pełni skrytykowane. Ostateczne decyzje podejmę po zakończeniu RMC, z tym, że już dzisiaj mogę powiedzieć, iż nastawiam się głównie na starty w eliminacjach do mistrzostw krajów socjalistycznych, gdzie od tego roku wprowadzono również klasyfikację indywidualną. W sumie eliminacje obejmują 8 rajdów, w tym Rajd Warszawski Polskiego „Flata”.

— Na zakończenie poprosilibyśmy o opinię na temat najmłodszego dziecka polskiej motoryzacji — „Fiat” 126 p.

— Miałem okazję już kilka razy jeździć tym wozem i mogę bez żadnej przesady stwierdzić, że jest to bardzo dobry samochód małego litrażowy. Na swoje niecałe 600 cm pojemności, ma on bardzo dobry start i przyspieszenie. Ponadto jego niebagatelną pozytywną cechą jest znakomite trzymanie się szosy.

— Dziękujemy i życzymy powodzenia w 42 RMC.

Notował: **MACIEJ STABROWSKI**

Turniej klasyfikacyjny w tenisie stołowym

Ponad siedemdziesięciu zawodników startowało w rozegranym w Gnieźnie, wojewódzkim turnieju klasyfikacyjnym w tenisie stołowym. W wielu z młodych zawodników i zawodniczek wykazało niezłą formę i dobre przygotowanie. Turniej ten równoznaczny z indywidualnymi mistrzostwami Wielkopolski, odbywał się w dwu kategoriach wiekowych — juniorów i młodzików.

W kategorii juniorów zwyciężył Hyżyk — Stella Gniezno, przed Waldemarem Wasiakiem — San i Grzegorzem Wasiakiem — Budowlani Poznań. Z juniorów najlepsza była Hanna Wasiak — San przed Paszkiewicz — Stomil i Krystyna Szmajda — Sanu. W kategorii młodzików triumfowała Halina Szmajda przed Arciszewską — obie z Sanu. Wśród chłopców zwyciężył Grzegorz Wasiak — San. Drugi był Rogala — Noteć Ługi Ujście, a trzeci — Kędziora — Stomil. (zb)

dalekopisem

REMIS RUCHU

Przebywający na tournée po kontynencie amerykańskim piłkarze chorzowskiego Ruchu po meczu stającym na dobrym poziomie remisowali w miejscowości Heredia w Kostaryce z miejscowym zespołem Heredia 1:1 (0:0). Prowadził nie dla gospodarzy w 48 min. użył skąd strzałem głową Vincente Wanchopo. Wyrównującą bramkę dla Ruchu strzelił w 78 min. z rzutu karnego — Joachim Marks.

DOBRA POSTAWA POLSKICH KOLARZY

Belgijski kolarz Albert van Dam me, jeden z faworytów tegorocznych przełajowych mistrzostw świata, do zwycięstwa w międzynarodowych crossach rozegranych w Delemont oraz Aigle, dorzucił jeszcze jeden triumf — w zawodach, które odbyły się w Estavayer. Van Damme uzyskał czas 1:01.47 i wyprzedził rywali o ponad minutę. Zacięta walka o drugie miejsce stoczyli trzej rywalowie, wśród nich Czesław Polewiak. Po lack zajął 4 miejsce. Na 7 pozycji sklasyfikowano Andrzeja Jakubowskiego. (ob)

UWAGA!
Poznańska Gra Liczbowa „Koziołki”
ORGANIZUJE
PODWÓJNE LOSOWANIE 817 GRY
w dniu 7 stycznia 1973 r., na które ufundowała specjalne nagrody:
♦ 1 premia w wys. 100.000,— zł
♦ 5 premii po 10.000,— zł
♦ a na pozostałe końcówki banderoli premie po 5.000,— zł.
Nagrody te przeznacza się na czterocyfrową końcówkę banderoli V-zakładowych kuponów złożonych na podwójne losowanie (banderole za 30,— zł).
Biorąc udział w podwójnej grze „Koziołki” masz czterokrotną szansę.
Kupon ten bierze udział w losowaniu pierwszym i drugim specjalnych nagród na czterocyfrową końcówkę banderoli oraz w losowaniu nagród za miesiąc styczeń 1973 r.
10160-K1

Przetargi
Skarbowy Urząd Komorniczy Wydziału Finansowego PDRN Poznań - Jeżyce — ogłasza:
DRUGA LICYTACJĘ SAMOCHODU SKODA 1200, nr silnika 284138, nr podwozia 284138 — oszacowanego na kwotę 21000,— zł — cena wywoławcza wynosi 10.500,— zł.
Licytacja odbędzie się w dniu 19 stycznia 1973 r. o godz. 10.
Samochód można oglądać godzinę przed rozpoczęciem licytacji w garażu przy ul. Słowackiego 22.
10208-K1

prof. dr habil. ANDRZEJ LEWICKI
wychowawca wielu pokoleń psychologów, założyciel i kierownik jedynej w Polsce Katedry Psychologii Klinicznej UAM w latach 1962—1969, kierownik Zakładu Psychologii Klinicznej i zastępca dyrektora Instytutu Psychologii UAM w Poznaniu.
Jego odejście stanowi dla nas wszystkich bolesną i niepowetowaną stratę.
Publiczne pożegnanie Zmarłego odbędzie się w dniu 4 stycznia 1973 r. o godz. 10 w westybulu auli UAM Poznań, Al. Stalingradzka 1.
Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają:
Dyrekcja Instytutu Psychologii UAM w Poznaniu, Współpracownicy i Uczniowie.
33496g

W dniu 29 grudnia 1972 r. zginął śmiercią tragiczną — pracownik naszego przedsiębiorstwa
ANDRZEJ CHUDZICKI
Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają:
Dyrekcja — Samorząd Robotniczy Współpracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 w Poznaniu.
1001-K1

† Dnia 31 grudnia 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., kończąc swe pracowite życie, przeżywszy lat 82 mój najdroższy mąż
WŁADYSŁAW LEWICKI
emeryt PKP
Straszkani
żona, córka, zięć, wnuki i prawnuk
Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 stycznia br. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.
Poznań, Oleśnicka 15.
33490g

† W dniu 30 grudnia 1972 r. zasnęła w Bogu nasza ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 76
MARIA PACZKOWSKA
z domu MROCZEK
Pogrzeb odbędzie się dnia 3 stycznia 1973 r. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.
Pograżona w smutku
RODZINA
Poznań, ul. Brzeska 9.
33488g

† Dnia 31 grudnia 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., w wieku 73 lat nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek
JAN JĘDRZEJEWSKI
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 stycznia br. o godz. 10.30 w Granowie.
Pograżeni w smutku
żona, córki i synowie z rodzinami
33485g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 stycznia 1973 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza matka, przeżywszy lat 78, sp.
ANTONINA DEGA
z domu TROCHA
Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżony
SYN
Poznań, ul. Grochowska 53 m. 18.
33470g

† Dnia 31 grudnia 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 79, sp.
ANTONI ŁUCZAK
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Puszczykowie.
W głębokim smutku pograżony
żona, dzieci i rodzina
33468g

K O Z I O Ł K I
UWAGA!
Poznańska Gra Liczbowa „Koziołki”
ORGANIZUJE
PODWÓJNE LOSOWANIE 817 GRY
w dniu 7 stycznia 1973 r., na które ufundowała specjalne nagrody:
♦ 1 premia w wys. 100.000,— zł
♦ 5 premii po 10.000,— zł
♦ a na pozostałe końcówki banderoli premie po 5.000,— zł.
Nagrody te przeznacza się na czterocyfrową końcówkę banderoli V-zakładowych kuponów złożonych na podwójne losowanie (banderole za 30,— zł).
Biorąc udział w podwójnej grze „Koziołki” masz czterokrotną szansę.
Kupon ten bierze udział w losowaniu pierwszym i drugim specjalnych nagród na czterocyfrową końcówkę banderoli oraz w losowaniu nagród za miesiąc styczeń 1973 r.
10160-K1

Lokale
Młode małżeństwo — poszukuje pokoju. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32819g.
Student poszukuje niekrepującego pokoju. Tel. 207-46, po godz. 16.33091g

Przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu — poszukuje dla obokrajowców, na dłuższy okres — mieszkań, wzgl. pokoi wille-owych umebliowanych o wysokim standardzie, najchętniej na Grunwaldzie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10206-K1.

Dnia 30 grudnia 1972 roku odszedł niespodziewanie, sp.
prof. dr ANDRZEJ LEWICKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 4 stycznia 1973 roku o godz. 12.10 na cmentarzu górczyńskim.
Pozostali w osamotnieniu
żona, córka, syn, siostra i rodzina
Prosimy o nieskładanie kondolencji na cmentarzu
33495g

Dnia 30 grudnia 1972 roku zmarł, sp.
BRONISŁAW MARKIEWICZ
długoletni członek naszej Spółdzielni.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 stycznia 1973 r. na cmentarzu w Puszczykowie.
Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają:
Rada, Zarząd i pracownicy Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu „Mechaników” w Poznaniu.
1009-K1

† W dniu 1 stycznia 1973 r. zmarła nasza najdroższa matka, sp.
IZABELA POPLAWSKA
z domu DASZKIEWICZ
Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 stycznia br. o godz. 11.50 na cmentarzu górczyńskim.
Dzieci i rodzina
Poznań, Górczyńskiego 6 m. 8.
33506g

† Dnia 31 grudnia 1972 roku zmarła przeżywszy lat 79 nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, sp.
KAZIMIERA SZAJKIEWICZ
z domu LEWANDOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 stycznia 1973 roku o godz. 14 we Wrześni.
O bolesnej stracie zawiadamiają
córka, zięć, wnuki i rodzina
Września, ul. Sienkiewicza 3a.
33509g

† Dnia 1 stycznia 1973 r. zmarł po krótkich cierpieniach mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 83
WŁADYSŁAW PASTERNAK
b. kierownik szkółek owocowych w Turwi
W głębokim żalu pograżona
RODZINA
Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 bm. o godz. 14 w Czempiniu.
Czempin, Towarowa 10.
33511g

† Dnia 1 stycznia 1973 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Olejami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 54
MARIAN BUDA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.
Pograżona w smutku
RODZINA
Poznań, Dzierżyńskiego 261 m. 6.
33530g

† Z głębokim smutkiem zawiadamiam, że dnia 30 grudnia 1972 r. zmarła po krótkiej chorobie w wieku 65 lat moja najdroższa i najukochańsza żona
WŁADYSŁAWA FRACKOWIAK
z domu CZAJKA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 stycznia 1973 r. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.
MAŻ
Poznań, Findera 137.
33466g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 31 grudnia 1972 r. odeszła od nas, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza siostra, ciocia, szwagierka i kuzynka, przeżywszy lat 73, sp.
MARIA PROMIŃSKA
z domu POPIALKIEWICZ
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 stycznia 1973 r. o godz. 13 na cmentarzu Miłostowo-Główna
W głębokim smutku pograżona
RODZINA
33507g

† Dnia 1 stycznia 1973 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka
FRANCISZKA PAWLAK
Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 stycznia br. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pograżona
strapiłone siostry z rodziną
Poznań, Piekary 7 m. 5.
33501g

† W dniu 30 grudnia 1972 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św.
JADWIGA SKUPIŃSKA
Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 stycznia 1973 r. o godz. 11 na Górczynie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
siostry, brat i pozostała rodzina
Poznań, Gwardii Ludowej 19 m. 19.
33494g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 stycznia 1973 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po długich cierpieniach nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 80, sp.
WIKTORIA PIECHOTA
z domu KRYGIER
Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.
Pograżona w smutku
RODZINA
Poznań, ul. Tokarska 1 m. 4.
33469g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 stycznia 1973 r. zmarła po długiej chorobie, opatrzona Olejami św., nasza ukochana matka, teściowa, babcia, kuzynka, przeżywszy lat 67, sp.
HELENA STACHOWIAK
z domu KLAUSNER
Pogrzeb odbędzie się dnia 4 stycznia br. o godzinie 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W smutku pograżeni pozostają
synowie z rodziną
Upraszają o nieskładanie kondolencji.
Poznań, Jutrzenka 2 m. 10, dawniej Knielewskiego 25.
33484g

† W dniu 1 stycznia 1973 r. zakończył swoje pracowite życie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 62, sp.
KAZIMIERZ MACIOLEK
magister praw
Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 stycznia br. o godz. 14 na cmentarzu Miłostowo na Główniej.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Poznań, ul. Bnińska 16 m. 1.
33544g

TEATRY

W POZNANIU

NOWY — g. 10 i 12 „Tajemniczy ogród” (przedst. zamkn.).
OPERA — g. 19 „Człowiek z La Mancy”.
OPERETKA — g. 19 „Dziękuję ci Ewo”.
MARCINEK — g. 17 „Błękitny jeź”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Lech: „Grubasek”; Polonia: „Klan Sycylijsków”.
KOŚCIAN: „Solaris”.
KÓRNIK: „Na samym dnie”.
LESZNO: „Świadek zaginiony”.
NOWY TOMYŚL: „Woda życia”.
OBORNIKI: „Przemiana”.
ROGOŹNO: „Przemysław”.
SREM Klubowe: „Bez wyraźnych motywów”; Stonko: „Dom wampirów”.
ŚRODA: „Serce to samotny myśliwy”.
SZAMOTUŁY: „Spacer w wiosnym deszczu”.
WAGROWIEC: „Ucieczka”.
WRZEŚNIA: „Orzeł w klatce”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13—20 „Colorado — USA”.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: 8.30 Konc. życzeń; 8.45 Proponujemy, informujemy, przypominamy; 9 Graja i śpiewają zespoły regionalne; 9.20 Z muz. baroku; 10.05 „Kartka wspomnień” J. Fruehlinga; 10.25 Gra Zespół „Rokoko”; 10.25 O śpiewie, pieśniach i piosenkach; 11 Muz. atlas świata; 11.45 Public. miedzyznar.; 12.25 Z katowickiej fonoteki muzycznej; 13 Przeboje minionego roku; 13.20 Mel. lud. z Podlasia, Pienin i kra. kowiejskiego; 13.40 Więcej, lepiej, tańiej; 14 Reportaż literacki; 14.20 Muzyka operowa; 15.05 Radioferie z zimą w herbie; 16.05 Alfa i Omega; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Kupię nie kupię — posłuchać warto; 19.30 Konc. chopinowski z nagrań zmarłego przedwcześnie jesienią ubiegłego roku znakomitego pianisty franc. R. Casadesu; 20.30 Miniatury rozrywkowe; 21 Naukowe rolnikom; 21.25 Rozmowa o wychowaniu; 21.35 Kalendarz kulturalny; 22.05 Konc. Chóru PR; 22.25 Odpowiedzi z różnych szuflad; 22.40 „Jazz Forum”; 23.10 Korespondencja z zagranicą; 23.15 Po raz pierwszy na antenie; 0.10 Konc. życzeń od Polonii zagranicznej dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Wrocławia.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.50 Gra Mała Ork. Deta p/d H. Belmicka; 8.35 Budownictwo od strony kuchni — rep.; 8.50 „Na kujawską nutę” gra i śpiewa Zespół Ludowy Rogoż. Bydgoskiej; 9 Melodie sprzed lat; 9.35 Przeboje lat 70; 9.55 F. Schubert: Sonata fortep.; 10.25 Portrety literackie — aud. o twórczości Iwa na Franki; 11.25 Gwiazdy scen operowych; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Muz. rozrywk.; 13.40 „Love story” — opow.; 14.05 Trubadurzy, Minstrele, Skaldowie; 14.25 Gra Wołoska Ork. Namysłowski; 14.45 „Błękita sztafeta”; 15 Konc. muz. słowiański; 17.15 „Nauka i praktyka”; 17.25 „Margines muzyczny”; 17.55 Radioexpress; 18.10 „Tematy pozorne nieaktualne” felieton; 18.20 Sonda — dzw. przegląd społ.-ekonom.; 19.15 Język francuski; 19.31 Teatr PR „Tragedia optymistyczna”; 20.41 Z twórczości Mozarta; 21.25 Jazz od frontu i od kuchni; 22.33 Rewia karnewalowa; 22.45 „Gwiazdy dawnych scen operowych” — Lotte Lehmann — słynny sopran dramatyczny; 23.15 U.R.I.T. „Sen” wykład cz. III — autor: prof. dr Ives Millet (Madagaskar).

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.50, 14, 16, 22, 23.50.

PROGRAM III: 7.30 Od Halifaxu do Zagłoby — gawęda; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 „Zabawny język” — w piosence; 9 „Cale zdanie nieboszczyka” — pow.; 9.10 G. Tar tini — Sonata skrzypcowa g-moll; 9.30 Nasz rok 73; 9.45 Muz. pocztowa z Łotwy; 10.05 „Nastroj”; — graja R. Flack i D. Hathaway; 10.15 Język niemiecki; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Koledzy” — pow. W. Aksionowa; 12.25 Za kłótnicą; 13 Na oświeceniowej antenie; 15.10 Album muz. uniwersalny; 15.30 Herbatka przy samowarze; 15.50 Człowiek — ork. — Pharoach Sanders; 16.05 Dom Balzaka — gawęda; 16.15 Podobno są podobni; 16.45 Nasz rok 73; 17.05 „Cale zdanie nieboszczyka” — pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Dzieje jednej teorii; 18.02 Przebieg za przebojem; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Kwadrans standardów nowo-orleńskich; 19.05 „Piłna przesyłka do Londynu” — pow. J. Janickiego; 19.30 Muz. pocztą UKF; 20 Reminiscentje muzyczne — Szczęś Symboni D. Milhaud; 20.45 „Głos Izolacji” — słuch H. Krzyżanowskiej; 21.10 Ballada po francusku; 21.30 Rytm i piosenka; 21.50 „Orfeusz i Eurydyka” — opera Chr. W. Glucka; 22.58 Śpiewa Nina Simone; 23.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Wnółciec noca; 23.50 Śpiewa Rita Reys.

Ś GŁOS WIELKOPOLSKI AB
3 I 1973 Nr 2 (8974)

Z Wrześni, Obornik i Leszna

Jak będziemy gospodarzyć

Radni Powiatowej Rady Narodowej we Wrześni uchwalili plan gospodarczy i budżet powiatu na rok 1973. Przewiduje on, że wartość sprzedaży produkcji własnej i usług osiągnąć powinna 1350 mln zł czyli o 8 proc. więcej niż w ubr. Przewiduje się, że powierzchnia zasiewów wyniesie 45 tys. ha z czego 54 proc. obsianych zostanie zbożami.

Pogłowie zwierząt gospodarskich również wzrośnie: bydła o 600 szt., trzody chlewnej o ponad 2000 szt. owiec zaś o 300 szt.; zmniejszy się natomiast liczba koni o 200 szt. Nakłady na utrzymanie w dobrym stanie dróg lokalnych i mostów wyniosą ponad 6 mln zł. Mieszkańcom przekazywany zostanie do użytku 301 mieszkań. Sieć wodociągowa powiększy się o 4 km a kanalizacyjna o 4,5 km. (Kst)

Dobry rok rolnictwa

Miniony rok należał pod wieloma względami do rekordowych dla gospodarki pow. obornickiego. Szczególnie odnosi się to do rolnictwa. Osiągnięto ono już prawie poziom planowany na koniec 1975 r. Ze znaczną nadwyżką wykonał również swoje zadania

przemysł oraz handel, na co w dużej mierze wpłynęła realizacja zobowiązań w ramach akcji „20 miliardów”.

Plan na rok bieżący uwzględni przede wszystkim podniesienie poziomu życia, zwiększenie dochodów, lepsze zaopatrzenie rynku i poprawę warunków mieszkaniowych. Oddane więc będą do użytku bloki spółdzielcze w Obornikach, w Rogoźnie i sanatorium w Kowanówku, dla nauczycieli zaś kontynuowana będzie budowa domu 8-rodzinnego w Bogdanowie i 4-rodzinnego w Kiszewie; 6,3 mln zł przeznacza się na kapitalne remonty budynków w powiecie.

W Parkowie i Ryczywole powstają wiejskie ośrodki socjalno-kulturalne. Rozbudowany będzie obornicki Szpital Powiatowy. Gotowa ma być nowa Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Obornikach. Ponadto przybędzie 3 km dróg lokalnych na odcinkach Boruchowo-Grudna i Nieczajna — Sepno; dwie wioski otrzymają połączenie telefoniczne.

Poprawa usług handlowych nastąpi m. in. poprzez rozbudowę Rolniczego Domu Towarowego w Obornikach, wybudowanie 4 kiosków na sklepy branży spożywczo-przemysłowej

w Gościejewie, Owieczkach, Parkowie i Weźnie oraz unowocześnienie kilkunastu placówek handlowych. Rozpoczną się poza tym budowę lokalu gastronomicznego w Rogoźnie na 110 miejsc. Tegoroczny budżet powiatu zamknięta się kwotą 133,9 mln zł. (bop)

Tak krawiec kraje...

Miejska Rada Narodowa w Lesznie uchwaliła na ostatniej w ubiegłym roku sesji plan gospodarczy i budżet miasta na rok przyszły. Budżet zamknięta się kwotą około 125 mln złotych i jest o 25 mln złotych wyższy od ubiegłorocznego.

Przewiduje się znaczny rozwój leszczyńskiej gospodarki, zwłaszcza przemysłu, urządzeń komunalnych, handlu, usług i służby zdrowia. Ta ostatnia ma otrzymać największą dotację, bo aż ponad 43 mln złotych. Na oświatę i wychowanie przeznacza się około 25 mln zł, na gospodarkę komunalną i mieszkaniową — przeszło 10 mln zł.

W zakresie przemysłu, plan zakłada wzrost wartości sprzedaży własnej produkcji i usług o 10 proc. a wartości obrotu przedsiębiorstw detalicznych — o 9,8 proc.

W 1973 roku projektuje się oddanie do użytku 280 mieszkań, w tym spółdzielczych — 120, zakładowych — 70, indywidualnych — 50 i rad narodowych — 40. Znacznie wzrośnie liczba miejsc w przedszkolach. Z opieki przedszkolnej korzystać będzie około 50 proc. dzieci w wieku od 3—6 lat.

Z ważniejszych zadań inwestycyjnych, które będą realizowane w bieżącym roku wymienić należy rozpoczęcie budowy podstacji transformatorowej, zakładu garmażeryjnego MHD oraz kanalizacji sanitarnej i przepompowni w rejonie ulicy Estkowskiego. Planuje się rozbudowę leszczyńskich „Okuć”, inwestycje w Fabryce Pomp a także budowę zakładowych bloków mieszkalnych przy ul. Ułańskiej.

Na popieranie czynów społecznych, realizowanych w mieście przeznacza się 1.500 tys. zł. Z funduszy tych ukończy się m. in. budowę żłobka na osiedlu Grunwald. (r)

zawsz o wszystkim

PAMIĘCI POLEGŁYCH

KOŚCIAN. W rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego, kombatan ci i ZMS-owcy złożyli na grobach poległych powstańców wieńce i kwiaty. Zaciągnięto też warty honorowe. (ww)

15 MLN ZŁ PONAD PLAN

GNIEZNO. Załoga Gnieźnieńskiej Fabryki Galanterii „Lech” przekroczyła roczny plan zadań produkcyjnych. Do końca minionego roku wykonano dodatkowo produkcję wartości ponad 15 mln zł. (zk)

Nagrodzeni w konkursie „Bądźmy zdrowi”

Publikujemy drugą listę osób nagrodzonych w konkursie „Bądźmy zdrowi”, zamieszczonych w powiatach, do których dociera wydanie „Głosu” AB. Przypominamy, że konkurs w bieżącym roku był organizowany przez Wojewódzki Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc, Wojewódzki Oddział Społecznego Komitetu Przeciwalkowego, Zarząd Wojewódzki PCK, Wojewódzka Przychodnia Przeciwgruźlicą i redakcja „Głosu Wielkopolskiego”.

W konkursie dla wszystkich, nagrody zdobyły następujące osoby: Wydawnictwo „Kuchnia Polska”: M. Baum — Murowana Goślina, W. Juchacz — Psary Polskie, M. Siniński — Wronki, P. Jur — Kościan, J. Adach, — Kościan, A.

Poznański tydzień

O roku ów...

Mając do wyboru sto bali sylwestrowych, urządzanych w najprzedszych salach i salonach miasta, wybrali poznaniacy... prywatki. Nie znaczy to, rzecz jasna, że bałe świeciły pustkami, a kto żył zaszły się we własnych czterech ścianach. Wszak, według prowizorycznych obliczeń, w ostatnią noc roku bawiło się na publicznych parkietach Poznania około 20 tys. osób. Zaś, co łatwo było sprawdzić, tańczono, radoowano się, tudzież fetowano Nowy Rok od północy do białego ranka, nieomal w każdym poznańskim domu.

Wszystkie zaś bałe, tak przynajmniej twierdzą ich uczestnicy, okazały się najbardziej wesołe, udane i w ogóle najfajniejsze. Tak to już jest, że ten ostatni dzień roku, zwykliśmy spędzać w beztroskiej atmosferze, przymykając oczy na to co złe, starając się widzieć tylko to co miłe i przyjemne. Nigdy też nie wyświadczamy sobie tylu drobnych przysług i życzliwości, nie jesteśmy równie pogodni i serdeczni co w ten wyjątkowy dzień. Chciałoby się by trwał on przez cały rok. Ech!

Gdzież owej nocy w Poznaniu bawiono się najpiękniej? Chyba tam, gdzie sama sceneria dodawała uroku zabawom, a więc w okolicach Starego Rynku. Tutaj urządziła swój bal Polska Akademia Nauk — gospodarze Pałacu Działyńskich, plastycy „urzędujący” w sąsiednim Arsenale, gdzie atrakcją wieczoru były pomysłowe kreacje i uroda pań. Wreszcie — aktorzy, którzy „opanowali” salę kabaretu przy ul. Maształarskiej, bawiąc się tam pocieszenie i z humorem. Wśród lokali, święciła triumf „Adria”. Ta reprezentacyjna poznańska restauracja zmieniła bowiem całkowicie swój wystrój wnętrza; ściany wyłożono boazeriami, założono aparaturę klimatyzacyjną, zmieniono oświetlenie i umeblowanie. Nie dziw tedy, że bilety wykupiono tam kilka tygodni wcześniej, chociaż, mówiąc szczerze, nie bez obaw, które budzi zazwyczaj nieobce nam pytanie: „czy z tym remontem zdążą?”.

Wszak Sylwester to nie tylko nastrój powszechnej wesołości, ale i chwila refleksji. Jak wypadł stary rok, co przyniesie nowy? Osobiście to refleksja, ale i nierzadko szerszej nieco natury. Parę zatem słów, korzystając z okazji, o tym co dał a czego nie dał ów miniony już rok Poznaniowi.

Był to rok z wielu względów szczególny. Przyniósł on poznaniakom 4 485 nowych mieszkań, w tym ponad plan — 400. Przekroczono planowane nakłady na kapitalne remonty urządzeń komunalnych. Powstał Dom Weterana i pływalnia w parku Kasprowicza, zakończono wstępną część budowy szpitala przy Lutyckiej i wytwórni prefabrykatów na Winogradach, rozpoczęto elektrociepłownię, nowy hotel „Orbis”. Udział zakładów poznańskich w dodatkowej produkcji, przekroczył o 67 mln zł sumę pierwotnie zadeklarowaną.

Był to rok jednak wciąż jeszcze nierozwiązanych problemów komunikacji (każdy poznański tramwaj przewoził w ciągu tych 366 dni, bagatela, 561 tys. pasażerów; nieco wyższy wskaźnik osiągnięto tylko w Warszawie, Łodzi i Hongkongu), niedostatku sklepów, miejsc gastronomicznych, żłobków, przedszkoli. Myślę, że rozwikłania przede wszystkim tych problemów warto życzyć w Nowym Roku gospodarzom miasta.

J. W.

Oborniccy ZMS-cwcy

Aktywni i ofiarni

Koło ZMS przy Szpitalu Powiatowym w Obornikach istnieje dopiero rok, a mimo to wartość jego prac społecznych podejmowanych na rzecz miasta i środowiska jest znaczna.

W ubr. np. oszacowano ją na ok. 35 tys. zł. W organizowanej przez studentów wyższych lat studiów Akademii Medycznej akcji pod hasłem: „Biała niedziela”, nie zabrakło ZMS-owców ze szpitala, którzy wydatnie pomagali studentom w jej organizowaniu.

Nie zabrakło także ciekawych pomysłów i nowych interesujących rozwiązań w tzw. małej architekturze na terenie otaczającym szpital.

W sezonie zimowym aktywność ZMS-owców nastawia się głównie na szkolenie ideologiczne oraz organizowanie spotkań z ciekawymi ludźmi. Na spotkaniu z przedstawicielami władz żywo dyskutowano nad: „Perspektywami rozwoju powiatu obornickiego”.

Do ciekawszych imprez kulturalno-oświatowych zaliczyć należy wystawę prac malarskich Barbary Houwaltowej oraz szereg wieczornic i spotkań przy świecach.

Nie przeszedł bez echa apel, nawołujący do honorowego oddawania krwi. Niektórzy członkowie Koła ZMS posiadają już odznaki „Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi”. Zarząd Powiatowy ZMS w uznaniu zasług koła wielu jego członków wytypował do pełnienia odpowiedzialnych społecznie funkcji m. in. w nowo powstałym Społecznym Komitecie do Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc. Tak więc Koło ZMS, mimo swej krótkiej działalności jest już organizacją ludzi zaangażowanych, aktywnych i ofiarnych. (tin)

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

ŚRODA — PROGRAM I: 9 — „Teleferie” — „Kapryśna charela” — film (kolor); 9.55 — „Lawa” — film fab.; 12.55 — Sprawozd. z Międzynar. Konkursu Skóków Narciarskich — turniej czterech skoczni. Transmisja z Innsbrucku (III konkurs — kolor); 15.20 — Po litechnika TV — Matematyka — Kurs przygotowawczy: „Logarytmy”; 16.30 — „Funkcje logarytmiczne”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — II TV Festiwal Wideo Lalkowych dla Dzieci — Jan Wilkowski; „Miś Rymcimi” — wid. Państw. Teatru La'ek w Rabce; 17.35 — Informacje, towary, nowości; 17.55 — „Dziś i jutro. Kazańca” — film dokum.; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Postawy” — Młodzieżowy Dwutygodnik Publicystyczny; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Studio 63 — Mirosław Żulawski;

„Wizyta” — z cyklu „Opowieści mojej żony”; 20.20 — Z serii „Słynne ucieczki” — film pt. „Książę Rakoczy” (kolor); 21.25 — „Świat i Polska” (kolor); 22 — Wiadomości sportowe i sprawozdanie z Konkursu Skóków Narciarskich. Tur niej 4 skoczni w Innsbrucku; 22.20 — Dziennik; 22.45 — Politechnika (powt.).

PROGRAM II: 16.20 — Przegląd prasy naukowo-techn.; 16.30 — „Wedel” (Made in Poland, Sdziano w Polsce) — program pop. naukowy; 17.05 — Świat w kamerze reporterów; 17.30 — „Pollena” — Poradnik Kosmetyczny; 17.35 — Spotkanie z Warszawą (Warszawa na ekranie); 18.05 — Koncert rodzinny — film muzyczny o H. Czerny-Stefańskiej; 18.45 — Język francuski; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Canzonissima — program rozrywk.; 20.45 — Scena Młodzieżowa — Listy Pani Z.; 21.05 — Morawscy mistrzowie sztuki ludowej; 21.25 — 24 godziny (kolor); 21.35 — Teatr Kobra: „Szal”; 22.45 — Język rosyjski (powt.).

Kończak — Staw, M. Harysz — Gniezno, E. Ludwiniak — Rakowo; żelazka turystyczne: W. Ejsmont — Srem, D. Wojciechowska — Srem, A. Rymer — Środa, B. Bajer — Wilkowice.

W konkursie rysunkowym nagrody otrzymują: torby turystyczne: H. Olejniczak — Psary Polskie, G. Kubaś — Szkoła nr 1 Zbąszyń, chlebaki: R. Pawlicki — Szkoła nr 9 Leszno, M. Florek — Szkoła nr 3 Szamotuły, G. Rybaczynska — Szkoła Jarosławiec, M. Tasiemka — Kórnik, R. Mendelewska — Szkoła nr 2 Kościan, R. Matuszak — Szkoła nr 4 Gniezno, K. Bieżyński — Szkoła nr 1 Kościan, rakiety do badmintonu: Spółdzielnia Uczniowska „Perełka” — Szkoła nr 1 Grodzisk, K. Nizio — Pniewy; budownictwo plastikowe: R. Kosmala — Szkoła Zborowo, M. Jędrzejczak — Wielichowo; gra „Skaczące czapeczki”: J. Walko-

wiak — Szkoła Obrzycko, A. Czajkowski — Szkoła nr 2 Jarocin, H. Wojciechowska — Szkoła Kleczewo, D. Maćkowiak — Szkoła nr 3 Środa, B. Jędrzejczak — szkoła Wyrzeka; gra „Grzybobranie”: R. Maciejewski — Szkoła nr 4 Gniezno, T. Golec — Szkoła nr 8 Leszno, T. Bentka — Szkoła nr 1 Smigiel, M. Kokociński — Szkoła nr 3 Kościan, E. Katarfiasz — Szkoła nr 3 Środa, D. Hypka — szkoła Pysząca, E. Nowicka — Skrzynki, Z. Jaguś — Karczewo; „Malowanki”: T. Nowicki — Szkoła nr 9 Leszno, R. Koneczna — szkoła Zaborowo, G. Gruszczyńska — Szkoła nr 4 Gniezno; gra „Leśne przygody”: M. Mazurek — Szkoła nr 3 Wronki, T. Kaźmierczak — szkoła Obornicka Nowe, B. Kapska — Szkoła Wielichowo.

Wszystkie nagrody zostaną wysłane pocztą.